

Czytaj dodatek Z SUCHEGO LASU

Nagroda Business Centre Club Ostre Pióro 2006 dla Redaktora Naczelnego



Nagroda Stowarzyszenia Dziennikarzy RP Dziennikarskie Koziołki 2016 dla Redaktora Naczelnego



Nagroda Stowarzyszenia Dziennikarzy RP Dziennikarskie Koziołki 2007 dla Zespołu Redakcyjnego



Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI

Najchętniej czytany w WIELKOPOLSCE

Ukazuje się od 15 maja 2002 roku

ATRAKCYJNE CENY!



RENAULT
AUTO DRAP
SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY
TEL. 61 868-44-61
POZNAŃ-ŁAWICA,
UL. ŻŁOTOWSKA 83/85
WWW.AUTODRAP.PL

Rok XVII Numer 420-421 20 listopada 2019 ISSN 1734-5294 www.twojtydzien.pl e-mail: twoj-tydzien@wp.pl GAZETA BEZPŁATNA

40 rocznica śmierci Jerzego Mańkowskiego

Portret z pamięci

strony 3, 8, 9



SENSACJE Z PRZESZŁOŚCI
LESZEK ADAMCZEWSKI
Poznań został zbombardowany...
strona 5

O Parlamencie Europejskim
strona 6

Finał WOŚP
WIATA W ZAGŁE
28 2020 FINAL
12.01.2020
DLA DZIECIĘCEJ MEDYCZYNY ZABIEGOWEJ
strona 10 i 13



Przedszkole na medal
strona 13

MOTO
Nowy elektryczny SUV coupé Kia
strona 14

Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI w WERSJI ELEKTRONICZNEJ NA
www.twojtydzien.pl



CIEKAWOSTKI KOSMETYCZNE



Prezenty od DERMEDIC

W aptekach znajdziemy świetne pielęgnacyjne zestawy **DERMEDIC** idealne na prezent. **Zestaw Hydrain3 Hialuro w stylowej różowej kosmetyczce** zawiera **Krem nawilżający o dogłębnym działaniu 50 g** + **Serum nawadniające twarz, szyję i dekolt 30 ml** + **Płyn micelarny 500 ml** (cena 185 zł). Krem przywraca skórze naturalną zdolność nawilżania oraz zatrzymuje wodę w naskórku. Serum zawiera kwas hialuronowy w 15-procentowym stężeniu. Natychmiast wygładza skórę, ujędrnia i chroni przed starzeniem. Płyn micelarny łagodnie zmywa makijaż i zanieczyszczenia pozostawiając uczucie świeżości i czystości.

Zestaw Regenist ANTI-AGEING ARS 5 zawiera **Naprawczy krem intensywnie wygładzający ARS5 50 ml** + **Naprawczy krem pod oczy 7 ml** + **Płyn micelarny 100 ml** (cena 102 zł). Naprawczy krem (krem przeciwzmarszczkowy - nowości) wspomaga syntezę białek odpowiedzialnych za spajanie komórek naskórka i skóry właściwej. Poprawia jędrność i elastyczność skóry. Krem pod oczy zapobiega wiotczeniu skóry wzmacnia jej strukturę i gęstość. Redukuje cienie i obrzęk pod oczami. Płyn micelarny skutecznie usuwa makijaż i wszelkie zanieczyszczenia. Nie narusza równowagi hydrolipidowej. **Zestaw Angio** zawiera **Ultrakojący krem łagodzący zaczerwienienie 7 ml** + **Krem korygujący zaczerwienienia na dzień SPF 20 + IR 40 ml** + **Płyn micelarny H2O 100 ml** (53,50 zł). Ultrakojący krem wycisza uczucie pieczenia i świądu skóry z problemem rozszerzenia naczyń krwionośnych. Wykazuje efekt chłodzenia. Krem **Angio** na dzień SPF 20 + IR zmniejsza zaczerwienienia i obrzęk oraz zapobiega powstawaniu nowych. Płyn micelarny H2O zmywa makijaż i zanieczyszczenia, ma właściwości kojące i łagodzące. **Zestaw Oilage ANTI-AGEING** zawiera **Naprawczy krem na dzień przywracający gęstość skóry 50 ml** + **Skoncentrowany krem pod oczy 7 ml** + **Olejuowy syndet do mycia twarzy 25 ml** (cena 68,50 zł). Krem stymuluje funkcje obronne naskórka. Zabezpiecza skórę przed negatywnym wpływem klimatyzacji i środowiska zewnętrznego. Krem pod oczy stymuluje syntezę kolagenu i elastyny oraz wzmacnia połączenia międzykomórkowe. Syndet do mycia

tworzy warstwę ochronną, regeneruje i uzupełnia niedobory składników odżywczych w skórze.



ZIAJA w zestawach

Ziaja jak co roku ma szeroką ofertę zestawów upominkowych, które zawierają ulubione kosmetyki. **Zestaw kosmetyków dla mężczyzn YEGO** (29,60 zł) zawiera: **Krem nawilżający 50ml**, **Żel pod prysznic 3w1 200ml**, **Antyperspirant 60ml** i **Balsam do golenia 75ml**. **Zestaw kosmetyków oliwkowy** (34,20 zł) zawiera: **Oliwkowe mydło pod prysznic 500ml**, **Oliwkowe mleczko do ciała 400ml**, **Oliwkowy krem 50ml**, **Oliwkowy płyn micelarny 200ml**. **Zestaw aromatycznych 5 mydeł** (35 zł) zawiera: **Zimowe mydło piernik imbir i cynamon 200ml**, **Zimowe mydło czekolada i pomarańcza 200ml**, **Mydło do kąpieli bąbelkowa cola 200ml**, **Maziajki do kąpieli guma balonowa 200ml**, **Szampon + płyn lody ciasteczkowo-waniliowe 200ml**. Natomiast **Zestaw kosmetyków kozie mleko** (36,50 zł) zawiera: **Krem 2 kozie mleko odżywczo - wygładzający 50ml**, **Kremowe mydło pod prysznic kozie mleko 500ml**, **Mleczko do ciała kozie mleko 400ml** i **Krem do rąk skoncentrowany kozie mleko 50ml**.

Możemy też wybrać **Zestaw kosmetyków do pielęgnacji włosów ZIAJA Argan** (21,50 zł), który zawiera: **Arganowy szampon wygładzający**, **Arganową skoncentrowaną maskę wygładzającą do włosów** i **Arganowe satynowe serum wygładzające do włosów**.



STRONĘ PRZYGOTOWAŁA MONIKA MAŃKOWSKA

ZDROWIE

Naturalnie trenuj odporność

Trening odporności dziecka warto wspomagać korzystając z roślin, których właściwości doceniano już w medycynie ludowej. Jedną z nich jest **Sam-bucus nigra**, czyli **czarny bez**. Właściwości owoców czarnego bzu wynikają z obecności polifenoli, w tym antocyjanów, które należą do grupy flawonoidów i są naturalnym barwnikiem roślin. To one wspomagają układ immunologiczny, mają zdolności przeciwutleniające i neutralizują wolne rodniki. Dziś możemy je znaleźć w aptekach w postaci gotowych syropów. Warto wybierać produkty które zawierają wyłącznie naturalne składniki, bez wzmacniaczy smaku, substancji konserwujących czy słodzących. **Sambucus kids** to syrop z czarnego bzu wspierający odporność, dla dzieci powyżej 1 roku życia. Zawiera kompozycję dwóch ekstraktów z owoców czarnego bzu. Każda porcja syropu **SAMBUCUS KIDS** ma korzystny wpływ na odporność organizmu. Słodzony organicznym syropem z agawy, malinowy smak zawdzięcza sproszkowanym owocom malin. Idealny w okresie jesienno-zimowym dla prawidłowego funkcjonowania układu immunologicznego. Cena: 18,90 zł/ 120 ml



To dzieje się tu i teraz!

Małe epidemie wszawicy nawiedzają przedszkola i szkoły każdego roku. Najważniejsze jest zachowanie spokoju. Bez paniki, trzeba działać metodycznie! Nowoczesne preparaty do walki z wszawicą działają szybko i skutecznie.

Zdecyduj się na preparat z apteki, który zwalcza wszystkie stadia rozwojowe wszy np. **NYDA Express**. Eliminacja gniid (jaj wszy) zapobiega nawrotom wszawicy i rozprzestrzenieniu się zakażenia. Istotne jest również, by preparat nie zawierał insektycydów, które mogą powodować podrażnienia skóry. Kuracja powinna objąć wszystkich domowników w tym samym czasie. Umyj głowę i po sprawie! Powiadom szkołę lub przedszkole o przypadku wszawicy. To pomoże powstrzymać rozprzestrzenienie się choroby. Więcej na stronie: www.wszyglowy.pl

NYDA express 50ml to preparat na wszy i gniady o udokumentowanym działaniu, który eliminuje pasożyty już po 10 minutach po jednej aplikacji. Nie zawiera neurotoksycznych insektycydów, jest bardzo dobrze tolerowana przez wrażliwą skórę bez ograniczeń wiekowych. Formuła ułatwia wyczesywanie martwych pasożytów z włosów, przez co kuracja nie jest męcząca dla dzieci. Nie wchłania się i łatwo zmywa z włosów. Odpowiednia dla kobiet w ciąży i matek karmiących. Cena 35 zł - aerozol 50ml + grzebień do wyczesywania.



Odzyskaj głos

GeloVox to tabletki do ssania z kwasem hialuronowym stworzone głównie dla osób, których narzędziem pracy jest głos. Konsekwencją długotrwałego mówienia i nadwyrężenia głosu może być chrypka, suchość w gardle i suchy kaszel. Najczęściej przyczyną jest brak odpowiedniego nawilżenia. Istotną rolę w nawilżaniu strun głosowych pełni kwas hialuronowy, który jest podstawowym składnikiem śluzu produkowanego przez gruczoły błony śluzowej fałdów głosowych. **GeloVox** to tabletki do ssania długotrwanie nawilżające błonę śluzową jamy ustnej i gardła. Preparat podczas ssania wytwarza kompleks hydrożelowy z kwasem hialuronowym, który nawilża i ochrania podrażnioną błonę śluzową jamy ustnej i gardła, sprzyjając jej regeneracji. Jest odpowiedni dla dzieci od 6 roku życia, dla diabetyków i osób z nietolerancją laktozy i glutenu. **GeloVox pojawił się właśnie w nowej, porzeczkowo - mentolowej wersji smakowej.** Dostępny też w dwóch pozostałych smakach: cytrusowo-mentolowym i wiśniowo-mentolowym. Cena: 31,90 zł / 20 tabletek, 16,90 zł/ 10 tabletek.



Folik dla mam

Kobiety w ciąży i karmiące piersią mają zwiększone zapotrzebowanie na kwas foliowy, a uzupełnienie go wyłącznie przy pomocy diety jest praktycznie niemożliwe. Niedobory **kwasu foliowego** w tym okresie mogą prowadzić do powstania wad wrodzonych ośrodkowego układu nerwowego i twarzy u noworodka. **Folik** polecany jest w celu uniknięcia niedoboru kwasu foliowego u kobiet przed poczęciem i we wczesnym okresie ciąży w celu zmniejszenia ryzyka powstania wad cewy nerwowej u potomstwa. Cena ok. 9 zł /30 tabletek.



40 rocznica śmierci Jerzego Mańkowskiego

Po prawie pięciu latach po śmierci Ojca (zmarł w wieku 51 lat 4 grudnia 1979 roku), zacząłem porządkować jego biurko. Wcześniej było to niemożliwe, za trudne... W szufladach znalazłem niezliczoną ilość niepotrzebnych nikomu na pierwszy rzut oka drobiazgów – zapomniane wizytówki, stare notesy, notatniki i kalendarze, pożółkłe zdjęcia, kapciuch z wysuszonym tytoniem, okulary, zaschnięte pióro, spinacze, a także rękopisy

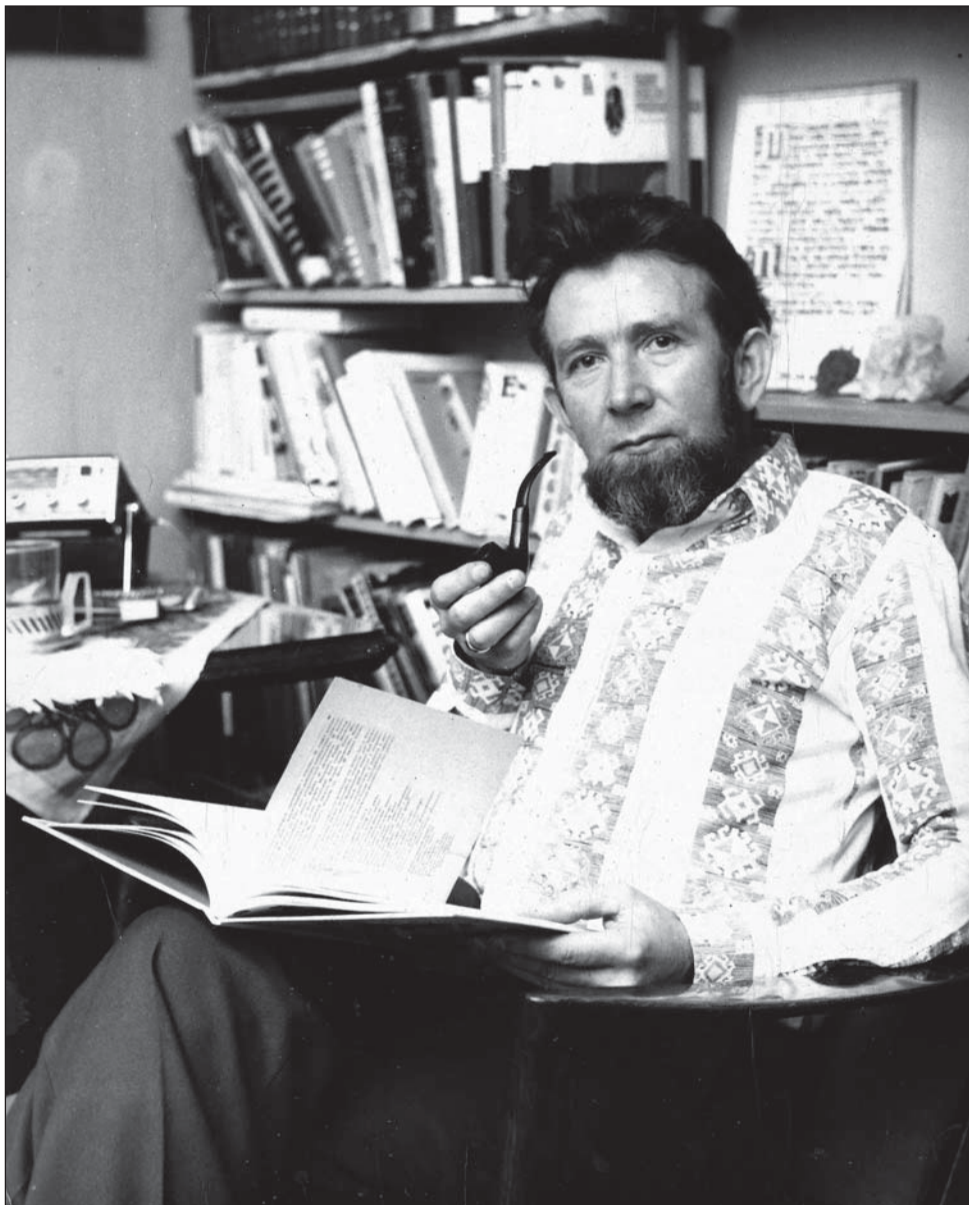
i maszynopisy – fragmenty większej całości, drobne szkice, luźne notatki, prywatną korespondencję.

Wtedy w szufladzie znalazłem między innymi najprawdopodobniej ostatni tekst Ojca „Portret z pamięci”. Został on napisany zapewne pod koniec listopada 1979 roku, kilka dni przed śmiercią Autora. I jak zwykle w przypadku Ojca – tekst był zatytułowany, z zaznaczonymi akapitami, gotowy do druku...

TOMASZ MAŃKOWSKI

Portret z pamięci

JERZY MAŃKOWSKI



Jerzy Mańkowski w swoim poznańskim mieszkaniu.

W czasie swoich rozlicznych w ostatnich kilku latach wyjazdów do NRD, związanych z przekładem mojej powieści „Anna w moim życiu” na język niemiecki i zbieraniem materiałów do kolejnej książki, nawiązałem sporo ciekawych i interesujących, bogatych w przeżycia i doznania znajomości.

Dwa lata temu poznałem wybitnego pisarza Petera Edla, autora kilku książek i laureata wielu nagród literackich, między innymi nagrody narodowej, przyznanej mu w 1970 roku za powieść „Die Bilder des Zeugen Schattmann”, co można by przetłumaczyć jako „Obrazy świadka Schattmanna”. Jest

to książka o jego oświecimskich przeżyciach, którą warto by chyba przetłumaczyć na język polski.

Po raz pierwszy złożyłem Edlowi wizytę w październiku 1977 roku, w jego pięknym, kilkupokojowym mieszkaniu, znajdującym się w dwudziestoośmiopiętrowym, nowoczesnym wieżowcu przy

Leipzigerstrasse. Z jednej werrandy oglądałem z wysokości osiemnastu pięter rozciągający się za Bramą Brandenburską Berlin Zachodni, z drugiej zaś – rozległą panoramę stolicy NRD.

W mieszkaniu tym przeżyłem chwile, które na zawsze pozostaną w mej pamięci. I ów niezwykle obraz olejny, wiszący na ścianie, naprzeciw fotela, w którym zawsze siadałem. I niewielkie kawałki białego kartonu, pożółkłe, pogięte i połamane. I obozowa czapka. Ale o tym za chwilę...

Obraz namalował Edel. Przedstawia on spiętrzone, czerwone dachy domów dziwnego miasta, i kominy na nich, i wieżyczki okrągło zwieńczone. Idzie po nich, po tych dachach, brodaty człowiek grający na skrzypcach, w kapeluszu z dużym czerwonym rondem. W górze, w prawym narożniku obrazu przybierający księżyc, z lewej, nieco niżej, na mlecznej gwiazdzistej drodze, białowłosy, długobrody mleczarz, jadący białym wozem z białym koniem, wiozący białe kany z mlekiem. Zespołenie ostrej czerwieni z bielą i starą zielenią przechodząca w granat daje niesamowite wrażenie...

Jest w tym obrazie coś, co trudno wyrazić słowami. Jakaś nostalgia, jakaś mądrość odwieczna, prawda głęboko odczuta i przemyślana. Liryczna, łagodna metafora ludzkiego bytu, wskazanie drogi, którą kiedyś każdy z nas podążać będzie ku swej nicości.

Wiele bym dał, abym mógł ten obraz powiesić w swoim gabinecie i obcować z nim na co dzień.

Idąc do Edla wiedziałem o nim niewiele. I same ogólniki: że od najmłodszych lat jest antyfaszystą, że w czasie hitlerowskiej dyktatury wiele wycierpiał, że jest

4 grudnia 1979 roku Jerzy Mańkowski zmarł nagle w wieku 51 lat.

8 grudnia 1979 roku o godzinie 11 wystawiono trumnę w hallu Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu przy placu Wolności, by umożliwić czytelnikom pożegnanie Autora. Przy trumnie wartę pełnili literaci, dziennikarze, ludzie kultury, bibliotekarze, młodzież.

8 grudnia 1979 roku o godzinie 12.30 Jerzy Mańkowski został pochowany na cmentarzu Komunalnym na Junikowie, w Alei Zasłużonych. Pogrzeb miał charakter prywatny.

jednym z nielicznych z roku 1921, którzy przeżyli obozy koncentracyjne (więziono go w kilku), że obecnie jest cenionym pisarzem, malarzem i aktywnym działaczem światowego ruchu obrońców pokoju.

W czasie mej pierwszej wizyty Edel mówił niewiele. Prosił mnie, bym mu opowiedział o sobie, o przekładanej wówczas przez Petera Balla „Annie w moim życiu”. Zrelacjonowałem mu pokrótce treść tej bardzo obolałej i bardzo polskiej opowieści o człowieku, który przeżył obóz koncentracyjny. Obóz, w którym stracił żonę i choć wie, że jej już nie ma, czeka na jej powrót, bo „tak długo żyje człowiek, jak długo drugi człowiek o nim pamięta”. I jeszcze, że motywem wszystko w niej łączącym jest „Eine kleine Nachtmusik” Mozarta.

Zrobiło to na nim duże wrażenie. Zadawał mi dodatkowe pytania, prosił o szczegóły.

W czasie naszego następnego spotkania Edel mówił,

ja słuchałem. Niezwykła to była opowieść, gwałtowna, dławiona wzruszeniem, przerywana długimi chwilami milczenia.

Pochodził z rodziny mieszanej. Ojciec jego był zasymilowanym od kilku już pokoleń niemieckim Żydem, matka Niemką. Rodzina posiadała bogate i sięgające odległych czasów tradycje artystyczne. Dość wspomnieć, że jego dziadek Edmund Edel był znanym berlińskim malarzem i pisarzem, autorem sześćdziesięciu książek – powieści i tomów opowiadań, felietonów i esejów, które sam zilustrował.

Peter, wyrastający w takiej atmosferze rodzinnego domu, już jako 9-letni chłopak zaczął malować. Jeszcze wówczas nie wiedział, że owo malowanie ocali mu życie. Przez jakiś czas chodził do niemieckiej szkoły i był Niemcem. Po fali przesładowań w latach 1933-1934 przestał być nagle i Niemcem, i człowiekiem. Stracił wszelkie prawa. Wyrzucono go ze szkoły. Tylko dzięki znajomościom

Dokończenie na stronie 8

Budżet w rękach radnych



Wójt Tarnowa Podgórnego Tadeusz Czajka i Przewodnicząca Rady Gminy Krystyna Semba.

Na ręce Przewodniczącej Rady Gminy Tarnowo Podgórne Krystyny Semby, w obecności Skarbnik Gmi-

ny Katarzyny Jackowiak, Wójt Tadeusz Czajka złożył Projekt Budżetu na 2020 rok.

Dochody budżetu Gminy

Tarnowo Podgórne na 2020 rok zaplanowano w wysokości ponad 274,66 mln zł, natomiast wydatki w wysokości blisko 293 mln zł (dla zbilansowania budżetu zaplanowano kredyt w wysokości 26,5 mln zł). Na inwestycje przeznaczono kwotę 50 mln zł, z czego na inwestycje oświatowe 38 mln zł. Ponadto w wydatkach zapisana została kwota blisko 16 mln zł jako tzw. „podatek janosikowy”.

– Imponująca w budżecie jest kwota dotacji z budżetu państwa na program „Rodzina” (m.in. program 500+) w wysokości 50 mln zł. Dla porównania, na utrzymanie całej oświaty w Gminie rząd przeznaczy zaledwie 36 mln zł podczas, gdy tylko na pla-

ce dla naszych nauczycieli potrzeba 41 mln zł. W praktyce oznacza to, że co najmniej jeszcze raz tyle musimy dołożyć z własnych dochodów – podsumowuje Wójt Gminy Tarnowo Podgórne Tadeusz Czajka. – Warto dodać, że rząd nie zdecydował się zrekompensować samorządowi zmniejszenia dochodów z tytułu obniżenia podatków. Szacujemy, że dla Gminy Tarnowo Podgórne stanowi to utratę około 10 mln zł w dochodach.

Teraz nad projektem pochylił się radni, analizując jego zapisy w komisjach. Uchwalenie budżetu na sesji Rady Gminy Tarnowo Podgórne zaplanowano na dzień 19 grudnia. (ARZ)

Bo przy wsparciu i razem łatwiej



– Przyszedł czas jesiennej słoty. W tym okresie wielu z nas zmaga się z dolegliwościami związanymi z osłabieniem odporności. U innych odzywają się doskwierające od dłuższego czasu schorzenia. Niektórzy są w trakcie leczenia poważnych chorób lub towarzyszą bliskim w trudnych sytuacjach związanych z dochodzeniem do zdrowia i radzeniem sobie z uciążliwościami wynikającymi z choroby i stosowanych środków leczenia – mówi, zapraszając na warsztaty Beata Kaczmarek neuropсихolog, wykładowca Uniwersytetu Medycznego – Katedra i Klinika Medycyny Paliatywnej, Pracowni Geriatrii.

23 listopada zapraszamy do Pałacu Jankowice (Gm. Tarnowo Podgórne) na otwarte spotkanie, podczas którego zostanie poruszona tematyka radzenia sobie ze stresem związanym z chorobą. Zostaną przybliżone sposoby dbania o swoje zasoby osobiste, dowiemy się także jak je wzbogacać, jak rozmawiać z innymi chroniąc swoje granice jak budować motywację do codziennych aktywności mimo trudności wynikających z chorób, jak wspierać innych dbając jednocześnie o siebie. Spotkamy się **23 listopada o godzinie 15.00** w Pałacu Jankowice, w ramach Tarnowskiego Centrum Senioralnego.

Spotkanie realizowane z programu Ministerstwa Zdrowia pn. „Wsparcie Psychologiczne dla pacjentów onkologicznych i ich bliskich” w ramach wieloletniego Narodowego Programu Zwalczenia Chorób Nowotworowych.

EWA JAŃCZAK

Tarnowskie Centrum Senioralne

McDonald na zdrowie



„Nie nowotworom u dzieci” to hasło Fundacji Ronald McDonalda, która wspólnie z Gminą Tarnowo Podgórne na profilaktyczne badania USG zaprosiła dzieci z w wieku od 9 miesięcy do 6 lat.

– Wiemy jak ważna jest profilaktyka i szybkie wychwycenie ewentualnych niepokojących sygnałów, zwłaszcza w przypadku najmłodszych – mówi Wójt Tarnowa Podgórnego Tadeusz Czajka. – Dlatego kilka lat temu nawiązaliśmy współpracę

z Fundacją i regularnie organizujemy badania.

Tym razem 15 listopada w Tarnowie Podgórnym przebadano blisko 80 dzieci, posiadających Kartę Mieszkańca. Jak podkreślali lekarze Fundacji akcja przebiegała bardzo sprawnie, również dzięki pomocy wolontariuszy z Liceum Ogólnokształcącego w Tarnowie Podgórnym.

Następne badanie najprawdopodobniej w przyszłym roku – informacja będzie dostępna na gminnej stronie internetowej. (ARZ)



**ZŁOTNIKI
PARK**



ZŁOTNIKI/SUCHY LAS

Kameralne osiedle z przedszkolem publicznym

- ▶ Atrakcyjne mieszkania już od **4400 zł/m²**
- ▶ Komórka lokatorska w cenie
- ▶ 2 bezpłatne miejsca postojowe
- ▶ 3 warianty wykończenia pod klucz



(+48) 883 204 205

WWW.ZLOTNIKIPARK.PL

Stowarzyszenie Kultury Fizycznej

RED BOX



RED BOX

Piłkarska Akademia

dla wszystkich dzieci od 5 lat

- » ROZWÓJ PIŁKARSKICH UMIEJĘTNOŚCI I ŚWIETNA ZABAWA
- » OBOZY PIŁKARSKIE, PÓŁKOLONIE SPORTOWE, TURNIEJE
- » TRENINGI PROWADZONE PRZEZ DOŚWIADCZONYCH TRENERÓW
- » RELACJE FILMOWE Z TRENINGÓW I MECZÓW NA REDBOXTV.PL
- » WŁASNY OŚRODEK PIŁKARSKI W POZNANIU
- » KONKURENCYJNA CENA
- » UDZIAŁ W RED BOX JUNIOR LIDZE I WZPN

POZNAŃ
730 992 150

SUCHY LAS
730 992 150

BIEDRUSKO
730 992 150

OBORNIKI
730 992 417

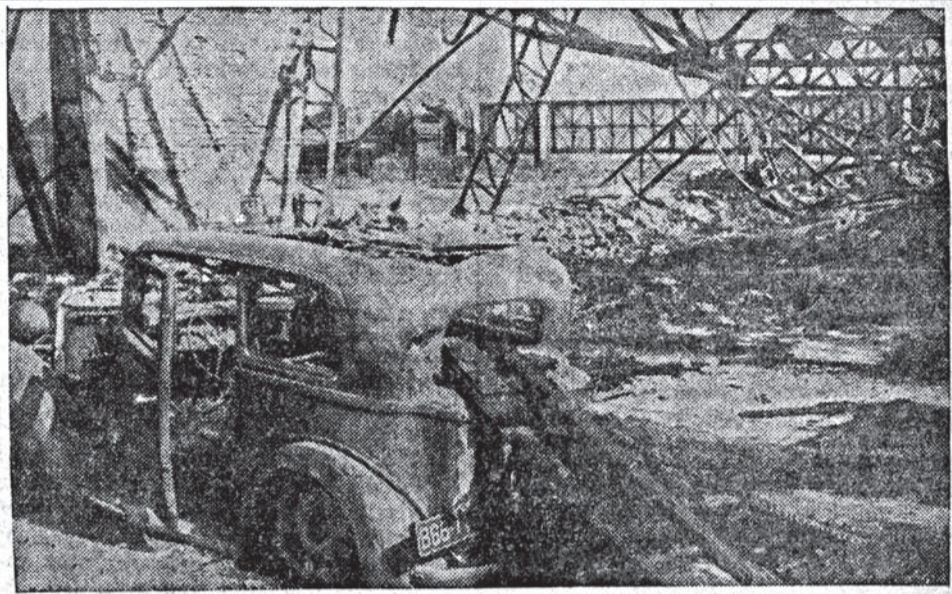


WIĘCEJ INFORMACJI:
www.redboxpilkarskaakademia.pl
facebook.com/redboxpilkarskaakademia
 BIURO: ul. Promienista 27a, Poznań
 pon.-pt. 10-18 sob. 10-14

Poznań został zbombardowany...

Jeśli pominiemy miesięczne walki o Festung Posen zimą 1945 roku oraz towarzyszące temu bombardowania i ostrzał artyleryjski, przez niemal całą wojnę Poznań miał sporo szczęścia. Najcięższe bombardowania – poza dwoma nalotami amerykańskimi wiosną 1944 roku – stolicę Wielkopolski dotknęły w pierwszych godzinach wojny.

LESZEK ADAMCZEWSKI



Der Posener Flugplatz nach dem Bombardement. — Zerstörte Hallen.

ŹRÓDŁO – ARCHIWUM AUTORA

Fragment strony z niemieckiego dziennika „Posener Tageblatt” z końca września 1939 roku. Na zamieszczonym w nim zdjęciu widać zniszczenia na lotnisku Ławica w Poznaniu po niemieckich nalotach z pierwszego dnia wojny.

SENSACJE Z PRZESZŁOŚCI



W piątek, 1 września 1939 roku, o godzinie 4:45 hitlerowski Wehrmacht zaatakował

Polskę bez formalnego wypowiedzenia wojny. „Podpalacze świata przestali się wahać. Zbrodniarze zdecydowali pogrzężyć ludzkość we krwi, w imię swych obłąkanych planów władania światem, stłumił głos sumienia, jeśli kiedykolwiek je posiadali. I nocy ubiegłej, niespodziewanie, bez wypowiedzenia wojny, jak bandyta, który rzuca się z zasadzki na swą ofiarę, rozpoczęli akcję napastniczą” – komentowała agresję na Polskę jedna z warszawskich gazet popołudniowych, która ukazała się 1 września wczesnym wieczorem.

„Dziennik Poznański” z 2 września na całą szerokość pierwszej strony zamieścił słowa wodza naczelnego, marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza: „My po cudze ręk nie wyciągamy, ale swego nie damy. Nie tylko nie damy całej sukni, ale nawet guzika od niej”. A redakcyjny komentarz gazeta zatytułowała „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Wiadomość o agresji Nie-

miec Polskie Radio podało o godzinie 6:30. Do tego czasu mieszkańcy wielu miast przeżyli już alarmy przeciwlotnicze, a nawet bombardowania, by wymienić tu choćby Wieluń, który samoloty niemieckie zbombardowały kilka minut przed godziną 4:45. Rankiem tego dnia bombardowane były również – wśród innych miast – Gniezno i Września.

Nad Poznaniem unosiła się poranna mgła, która prawdopodobnie uchroniła miasto przed bombardowaniem już we wczesnych godzinach rannych. Pierwszy alarm przeciwlotniczy ogłoszono o godzinie 8:30 krótko po tym, gdy znajdujący się na Cytadeli punkt obserwacyjno-meldunkowy wykrył przez opadającą mgłę przelatujący nad miastem niemiecki samolot zwiadowczy. Półtorej godziny później ogłoszono kolejny alarm, gdy maszyna zwiadowcza z czarnymi krzyżami pojawiła się nad Ławicą.

Do mieszkańców Poznania powoli dochodziło, że od świtu trwa wojna. Aż wprost trudno uwierzyć, ale jest faktem, że w tamten pierwszy wrześniowy piątek wielu mieszkańców poszło lub pojechało – jak co dzień – do pracy nic nie wiedząc o napaści Trzeciej Rzeszy na Polskę. Tramwaje jeszcze kursowały normalnie, a koledzy z pracy także często byli nieświadomi grozy sytuacji. Radioodbiorniki posiadała wówczas

tylko część lepiej sytuowanych poznaniaków, a i ci, którzy radia mieli, a do pracy wyjechali przed godziną 6:30, lub później i nie włączyli radia, nie mogli usłyszeć pierwszego komunikatu o niemieckiej napaści.

Wszystko wyjaśniło się w samo południe. I to nie tylko z orędzia prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, które Ignacy Mościcki o godzinie 12:00 rozpoczął wygłaszać przed mikrofonem Polskiego Radia, ale z dźwięków syren przeciwlotniczych, dudnienia nadlatujących samolotów i strzałów artylerii przeciwlotniczej. Hukowi eksplodujących bomb towarzyszył dochodzący z głośników włączonych radioodbiorników głos prezydenta Mościckiego:

„Nocy dzisiejszej odwieczny wróg nasz rozpoczął działania zaczepne wobec państwa polskiego, co stwierdzam wobec Boga i historii. W tej chwili dziejowej zwracam się do wszystkich obywateli państwa w głębokim przeświadczeniu, że cały naród w obronie swojej wolności, niepodległości i honoru skupi się dookoła wodza naczelnego i Sił Zbrojnych, oraz da godną odpowiedź napastnikowi, jak się to już nieraz działo w historii stosunków polsko-niemieckich”.

Z 31 bombowców He-111, które w tamto piątkowe południe zaatakowały Poznań, 22 maszyny poleciały bombardować wojsko-

wą część lotniska na Ławicy, a dziewięć wybrane cele w mieście, między innymi okolicę Dworca Głównego PKP i koszary piechoty na Jeźcach. Padli pierwsi zabici i ranni, a 3. Baza Lotnicza na Ławicy została poważnie uszkodzona. Bomby spadły między innymi na hangary, koszary i budynek dowództwa. Niemieckie bombowce, opuszczając rejon Poznania, zbombardowały jeszcze stację kolejową w Kiekrzu.

W kilku następnych godzinach na Poznań w dwóch kolejnych nalotach spadły niemieckie bomby. O godzinie 12:20 samoloty Luftwaffe zaatakowały te same cele, co podczas pierwszego nalotu oraz mosty na Warcie, ale bomby zniszczyły także budynki mieszkalne przy ulicach Kórnickiej i Rybaki oraz na Kraszewskiego, Wawrzyniaka i Szamarzewskiego. Na Dworcu Głównym zginęli ludzie czekający na pociągi ewakuacyjne. O godzinie 14:30 dwanaście maszyn po raz kolejny zbombardowały opuszczone już lotnisko na Ławicy. Dwie godziny wcześniej dowódca 3. Bazy Lotniczej major Witold Rutkowski zarządził natychmiastową ewakuację bazy najpierw w rejon konnego toru wyścigowego, a stamtąd do Parku Sołackiego.

Tymczasem nad Ławicą – jak wspominał mieszkający na Grunwaldzie Mieczysław Wierziński – „rozpętała się prawdziwa burza. Detonacje wstrząsają ziemią, a kiedy na chwilę wychodzę na dwór, nad lotniskiem czerwieni się łuna i kłębowisko dymu. Pał się koszary i hangary”.

Najcięższy nalot niemiecki Poznań przeżył wczesnym wieczorem 1 września. O godzinie 18:00 miasto zaatakowało prawie 100 bombowców Do-17. Rozdzieliły się

one na kilka grup i zrzucały swoje śmiertcionośne ładunki między innymi na magazyny towarowe Hartwiga w rejonie Dworca Głównego, obiekty kolejowe w różnych częściach miasta, koszary na Jeźcach i Wildzie, most na Starołęce, niektóre zakłady przemysłowe, Pocztę Główną i rejon Tamy Garbarskiej. Bomby spadały także na budynki mieszkalne w kilku częściach miasta.

„Jesteśmy na najwyższym piętrze u nas w mieszkaniu – wspominał Zygmunt Drażewski z Łazarza (jednej z dzielnic Poznania). – Wygląda ono jak obraz grozy i rozpacz. Pełno szkła, firanki w strzępach wiszą żałośnie, drzwi i okna z żaluzjami wyrwane – słowem obraz zniszczenia. Jaką kobietą głośno się modli. Przez okienne otwory widać ponury widok [tak w oryginale – przyp. L. A.] płonących domów. Wszystko wywołuje nastrój grozy i strachu. Wszędzie pełno dymu i pyłu”.

Bartosz Kruszyński, autor obszernego artykułu Poznań we wrześniu 1939 roku, zamieszczonego w tomie „Okupacja I” Kroniki Miasta Poznania w 2009 roku, podał, że „w pierwszym dniu wojny w wyniku działań lotnictwa niemieckiego zginęły na terenie Poznania 194 osoby, a w okresie późniejszym na skutek odniesionych ran zmarły kolejne 44, co daje łącznie liczbę 238 ofiar. Dane te są niepełne i należy przyjąć, że liczba osób zabitych od bombardowań mogła być znacznie większa. Wśród zabitych znalazło się 46 oficerów i żołnierzy, w tym 21 z 3. Bazy Lotniczej oraz 10. z 14. Dywizji Piechoty”.

Następnego dnia nie było nalotów na Poznań, ale do mieszkańców pocztą pantoflową dotarła straszna wiadomość. Otóż wódz naczel-

ny przesłał do stacjonującego w Gnieźnie sztabu Armii „Poznań” rozkaz o wycofaniu się wojska za główną linię obrony, co oznaczało opuszczenie Poznania bez walki. Wprawdzie w mieście pozostały batalion saperów z zadaniem zniszczenia mostów przez Wartę i bateria artylerii przeciwlotniczej oraz Podolska Brygada Kawalerii, ale nie były to siły zdolne bronić Poznania.

Zresztą Niemcy nie spieszyli się z zajęciem stolicy Wielkopolski, ważnego węzła komunikacyjnego i dużego ośrodka przemysłowego, największego miasta województwa. Nie leżało ono bowiem na głównym kierunku natarcia armii hitlerowskich.

Naczelne Dowództwo Wehrmachtu w specjalnym rozkazie zaplanowało, że we wtorek, 12 września 1939 roku, wojsko wkroczy do opuszczonej stolicy Wielkopolski. Stało się jednak coś, czego nie przewidział żaden z hitlerowskich strategów. Otóż już w niedzielę, 10 września, do śródmieścia Poznania wjechał na motocyklach liczący 14 żołnierzy patrol rozpoznawczy 148. Pułku Grenzschutzu. Na Stary Rynek dotarł on w niedzielne południe, co można uznać za wkroczenie wojsk niemieckich do miasta. Koło ratusza entuzjastycznie żołnierzy powitali poznańscy Niemcy, wśród których byli ukrywający się od sierpnia przywódca mniejszości niemieckiej doktor Kurt Lück i Fritz Pfeiffer. Krótko potem na Starym Rynku pojawił się kolejny patrol niemiecki, tym razem z 1. Pułku Grenzschutzu i składający się z 4 oficerów i 23 żołnierzy, ubezpieczonych samochodem pancernym...

Tym samym Poznań wpadł w ręce niemieckie.



FOTOGRAFIA ZE ZBIORÓW ARKADIUSZA SZYMKOWIAKA / INTERNET
Unikatowe zdjęcie wykonane po południu 1 września 1939 roku. Z poznańskich Winogradów sfotografowano płonący Poznań po bombardowaniach Luftwaffe.

Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama

Tel. +48 602 638 409, e-mail: twój-tydzien@wp.pl



Parlament Europejski

O próbie kryminalizacji edukacji seksualnej w Polsce



„Dostęp do wiedzy, także o seksualności i cielesności, jest podstawowym prawem każdego młodego człowieka – to jedyne narzędzie, które pozwoli dziecku obronić się przed zakusami pedofilów, niechcianymi ciążami czy chorobami przenoszonymi drogą płciową” – podkreśliła Elżbieta Łukacijewska, europosłanka PO, komentując przyjętą przez Parlament Europejski rezolucję w sprawie kryminalizacji edukacji seksualnej w Polsce.

Dokument jest reakcją europosłów na procedowany przez Sejm projekt zmian w kodeksie karnym dotyczący rzekomej walki z pedofilią, wspierany przez ultrakonserwatywną organizację Ordo Iuris.

„Projekt, który znajduje się w Sejmie otwiera możliwość karaniami nauczycieli czy edukatorów za prowadzenie tego typu zajęć, co jest nieakceptowalne. Mówił o tym również papież Franciszek” – powiedziała Łukacijewska.

Rezolucja wzywa polski rząd do zaniechania dalszych prac nad projektem, a apel ten poparło 5 największych grup politycznych zasiadających w Parlamencie Europejskim – poza EPL tekst rezolucji podpisali również socjaliści, liberałowie, frakcja GUE i zieloni. Grupa Europejskich Konserwatystów i Reformatorów, do której należą europosłowie PiS, przedstawiła własną wersję tekstu, w której łączy edukację seksualną z wyznaniem rodziców i sferą religijną. Tego typu rozumowanie może prowadzić do pochwalenia takich zjawisk jak małżeństwa nieletnich czy rytualne okaleczanie kobiet, które również są związane z wyznaniem religijnym i kulturą.

„Parlament Europejski ma obowiązek zabierać głos w każdej sytuacji, kiedy łamane lub ograniczane są prawa człowieka w krajach członkowskich, a w tym wypadku niestety tak się dzieje. Jest to temat ważny dla naszego społeczeństwa o czym świadczyły demonstracje podczas Czarnego Piątku dwa lata temu. Według statystyk 65% Polaków chciałoby prowadzenia lekcji edukacji seksualnej w szkołach publicznych” – podsumowała Elżbieta Łukacijewska.

O wolności mediów i mowie nienawiści

W PE, z inicjatywy poseł Magdaleny Adamowicz, odbyło się wysłuchanie publiczne nt. wolności mediów i wypowiedzi oraz zwalczania mowy nienawiści w sferach online i offline. Wysłuchanie zostało zorganizowane w ramach Komisji Wolności Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych (LIBE).

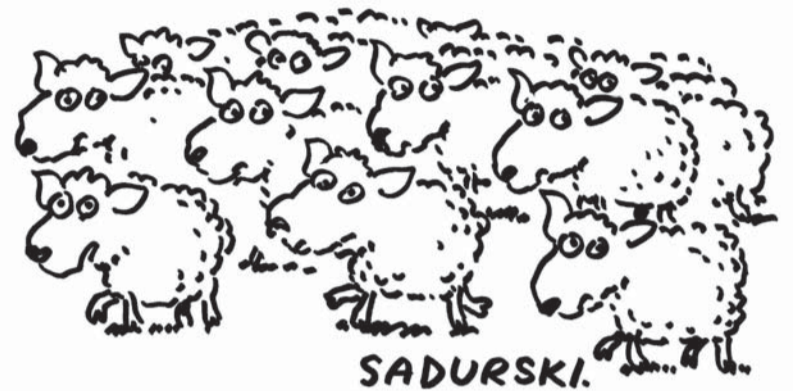
„Prawo do wolności wypowiedzi i informacji jest podstawowym prawem człowieka zapisanym w art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Jego wykonywanie jest niezbędne dla zagwarantowania praw człowieka, demokracji i praworządności. Bez wolności wypowiedzi i wolnych mediów naruszenia praw człowieka mogą pozostawać ukryte, a prawdziwa demokracja nie jest możliwa” – podkreśliła Magdalena Adamowicz

Wysłuchanie składało się z dwóch części, z których pierwsza, z udziałem przedstawicieli Rady Europy, Reporterów bez Granic i dziennikarzy śledczych, poświęcona była wolności mediów i wypowiedzi oraz ochronie dziennikarzy śledczych. W drugim panelu, prelegenci reprezentujący organizacje pozarządowe oraz think tanki, skupili się na kwestiach zwalczania mowy nienawiści (online i offline) oraz dezinformacji.

Zaproponowana przez poseł Adamowicz tematyka wysłuchania pozostaje dla niej nierozdzielnie związana z Jej kampanią IMAGINE THERE'S NO HATE skoncentrowaną na kwestii walki z mową nienawiści zarówno w sferze online, jak i offline.

„Rozprzestrzeniająca się z zatrważającą mocą mowa nienawiści stwarza zagrożenie dla spójności społeczeństwa demokratycznego, ochrony praw człowieka i praworządności. Skoncentrowanie naszych wysiłków, jako ustawodawców, na tej kwestii uznaję za kluczowe. Pozostawienie bowiem tego zjawiska bez odpowiednich rozwiązań prawnych będzie prowadzić do kolejnych aktów przemocy i konfliktów na jeszcze większą skalę. W tym sensie powinniśmy również uznać mowę nienawiści, dotykającą obecnie praktycznie wszystkich, za skrajną formę nietolerancji, która coraz częściej prowadzi do brutalnych przestępstw motywowanych nienawiścią” – podsumowała eurodeputowana.

GALERIA TWOJEGO TYGODNIA



RYS. – SZCZEPAN SADURSKI

Patronat Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO

Szukają wiedzy i umiejętności

W poznańskim XX Liceum Ogólnokształcącym klasa artystyczna ze sztukami wizualnymi – pod patronatem Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu i „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO” – poszukuje wiedzy i umiejętności w różnych nietypowych działaniach.

W październiku uczniowie mieli okazję uczestniczyć w warsztatach czwartej edycji Biblioteki Wyobraźni pod hasłem słowo „Najważniejsze”, zorganizowanych przez Centrum Sztuki Dziecka. Warsztaty odbyły się na terenie szkoły. Zadaniem uczniów było stworzenie własnego portretu, aby przekonać się co jest „Najważniejsze”.

W listopadzie prace uczniów z XX liceum oraz prace wykonane przez uczniów z innych poznańskich szkół można było oglądać na wystawie zorganizowanej w galerii „Sceny Wspólnej”. Wystawie młodych artystów towarzyszyły prace znanych i wybitnych artystów z naszego miasta między innymi prof. Marcina Berdyszaka. Klasa P1-D

ALEKSANDRA KACZMAREK zachwycona była przygotowaniem wystawy i całego projektu przez kuratora - Tadeusza Wieczorka.

Listopad w naszej szkole to również cotygodniowe spotkania z architektem Janem Ciechanowskim w ramach projektu Stowarzyszenia Architektów Polskich. Wykłady i warsztaty są sposobem na przybliżenie jednej z dziedzin sztuki i uświadomienie na elementy architektoniczne w bliższym i dalszym otoczeniu.

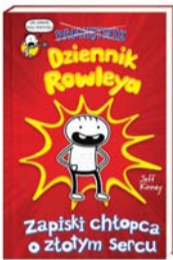
To tylko niektóre przykłady z działań rozwijających kreatywność i wyobraźnię twórczą naszych uczniów. Wszystkie te inicjatywy mają na celu przygotować młodzież do podejmowania ważnych i odpowiedzialnych zadań w przyszłości.





Beauty Food. 85 przepisów dla zdrowia i urody Maria Ahlgren, tłumacz Dominika Górecka, cena 45 zł, Prószyński i S-ka.

85 przepisów, które mają wpływ na zdrowy wygląd skóry, włosów i paznokci. Dzięki dobrze zbilansowanemu pożywieniu sprawimy, że żadne suplementy diety nie będą potrzebne. Książka pełna jest receptur na zdrowe i odżywcze śniadania, przekąski, soki, smoothies, pyszne desery i koktajle. Mają zapewnić jak największą ilość składników odżywczych i witamin, by nasza skóra jaśniała blaskiem.



Dziennik Rowleya. Zapiski chłopca o złotym sercu Jeff Kinney, ilustrator Jeff Kinney, tłumacz Joanna Wajs, przedział wieku 6-14, cena 26,90 zł, Nasza Księgarnia.

Jestem Rowley Jefferson! Czyli naj-naj-najlepszy przyjaciel Grega Heffleya. Teraz ja TEŻ prowadzę pamiętnik... to znaczy dziennik (Greg strasznie nie lubi tego słowa na „p” dla dziewczyn). Opisuję tu zdarzenia z naszego życia, straszne, śmieszne i tajemnicze, a przede wszystkim, w odróżnieniu od niektórych, NIGDY NIE ZMYŚLAM. (Tylko nie mówcie Gregowi, że piszę tę książkę, bo się wścieknie, że odgapiłem!).



Eileen Gray. Dom pod słonecznym niebem Charlotte Malterre-Barthes, Zosia Dzierżawska, przekład Jacek Żółtowski, komiks - powieść graficzna, cena 59,90 zł, Wydawnictwo Marginesy.

Rok 1924, południe Francji. Rozpoczyna się budowa willi nad morzem. Niespełna 100 lat później budynek uznawany jest za kamień milowy projektowania, a jego autorka, Eileen Gray, za pionierkę modernistycznego designu i architektury. W latach 20-tych w Paryżu prace Gray osiągnęły niespotykany wcześniej poziom innowacji. Dążyła do tworzenia sztuki funkcjonalnej i zmysłowej, a ten dom to najważniejsze dzieło w jej karierze. Jednak życie w cieniu mężczyzny i konflikt z legendarnym Le Corbu-

sierem niemal doprowadziły do wymazania Gray z historii architektury. Komiks przybliża życie i dzieło artystki – wizjonerki, która nie idąc na kompromisy szukała artystycznej doskonałości.



Świąteczny dyżur Adam Kay, cena 34,99 zł, Wydawnictwo Insignis.

Idą święta, więc prawie półtora miliona lekarzy i pielęgniarek brytyjskiej publicznej służby zdrowia będzie musiało stawić się w pracy także w Boże Narodzenie. Adam Kay wraca do swoich dzienników i dzieli się z czytelnikami komicznymi, ale też poruszającymi historiami, które rozegrały się w okresie świąt. To list miłosny do wszystkich, którzy spędzają ten czas wyciągając zaklinoiwane bobasy i bombki z różnych otworów ciała pacjentek.



Grudniowy gość Siri Spont, ilustracje Alexander Jansson, tłumacz Marta Wallin, wiek: 6+, cena 49,90 zł, Wydawnictwo Zakamarki.

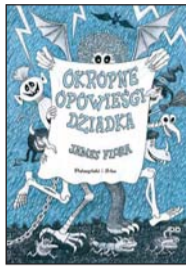
Opowieść w 24 rozdziałach do czytania w grudniowe wieczory aż do Wigilii! Gdy do mieszkania Marty, jej rodziców i młodszego brata wprowadza się Yusuf, Marta nie jest zachwycona. Nie dość, że musiała odstąpić małowłasnemu kuzynowi swój pokój, to za chwilę może też przez niego stracić przyjaciółki. Wszystko się zmienia, gdy Yusuf zabiera Martę do pobliskiego lasu i wyjawia jej pewną tajemnicę...



Kim, do licha, jest Carmen Sandiego? Gina Rodriguez, Rebecca Tinker, Duane Capizzi, cena 34,99 zł, Wydawnictwo Insignis.

Od dawna ludzie pytali: gdzie jest Carmen Sandiego? A może powinni zapytać: kim tak naprawdę jest ta nieuchwytna kryminalistka? Zwinną złodziejkę wciąż ścigają ACME i Interpol. Dama w czerwieni jest jednak zawsze o krok przed nimi! W tej wypełnionej akcją książce, opartej na znanym animowanym serialu Netflix, Carmen

Sandiego po raz pierwszy tak szczegółowo opowie o swoich niesamowitych przygodach.



Okropne opowieści dziadka James Flora, tłumaczenie Maciejka Mazan, cena 26 zł, Prószyński i S-ka.

Książka kultowego amerykańskiego ilustratora i autora. Są w niej potwory, tańczące szkielety, mroczne jaskinie, wilkołaki i upiory - po to, by ośwoić lęk i strach najmłodszych czytelników. Gdy za oknem szaleją pioruny, ty siedzisz na kolanach dziadka, który opowiada jak uciekając przed szkieletem, wpadł do jaskini Brodawkowej Wiedźmy, która zmieniła go w papająkę. W końcu dziadek wykradł magiczną kość i po kolejnych strasznych perypetiach wrócił do domu. Mieszanka dreszczyku, emocji i rozbawienia.



Tajemnica srebra Martin Widmark, ilustracje Helena Willis, tłumacz Barbara Gawryluk, wiek: 6+, cena 24,90 zł, Wydawnictwo Zakamarki.

26 tom serii Biuro Detektywistyczne Lassego i Mai. Przed kościołem w Valleby archeolodzy badają teren przed położeniem nowych rur. Niektórzy mieszkańcy są przeciwni wykopaliskom, a inni nadmiernie się nimi interesują. W nocy ktoś nielegalnie odwiedza wykop, zostawiając liczne ślady. Kto i w jakim celu to zrobił, bo raczej nic nie zginęło? Lasse i Maja muszą rozwikłać kolejną zagadkę!



Matematyka, jakiej nie znacie. Ciekawostki i perełki, o których nie uczą w szkole Robert Geretschläger, Charles Li, Alfred S. Posamentier, Christian Spreitzer, tłumacz Tomasz Grębski, kategoria popularnonaukowe, cena 39,99 zł, Prószyński i S-ka.

Fascynujące i zaskakujące perełki zebrane przez autora ukazują potęgę i piękno matematyki zarówno pasjonatom, jak i tym, którzy - odstraszeni przez szkołę - wcześniej ich nie dostrzegli. Wspa-

niała lektura jak powieść kryminalna, ale też rozrywką otwierającą skarbiec nieprzebranej wiedzy.



Nigdy więcej Anna Zamojska, cena 34,99 zł, Wydawnictwo Insignis.

Jako 14-latką Anna zmagła się z przemocą seksualną ze strony duchownego. Na jej drodze stanął proboszcz parafii, lubiany w okolicy opiekun scholi, głoszący z amboiny słowa o Bożym Miłosierdziu. I nie chciał z tej drogi zejść przez dwa długie lata. Kilka lat później Anna spisała wspomnienia – świadectwo bólu, krzywd, ale i ogromnej nadziei. To opowieść o cudzie przetrwania. O sile, pozwalającej dźwignąć się z najtrudniejszego położenia. Ale też o upokarzeniu i krzywdzie. O wykorzystywaniu, manipulacjach, o złości, krzykach i przemocy. O wilku w owczej skórze. Uderzająca bez znieczulenia historia dziewczyny z niewielkiego miasteczka, która zawalczyła o siebie. Do spisania wspomnień Annę zachęciły książki Reginy Brett, szczególnie ostatnia „Mów własnym głosem”.



Vademecum przetrwania. Jak wyjść cało z kataklizmu, katastrofy i konfliktu Piotr Czuryłło, cena 64,90 zł, Nasza Księgarnia.

Być może pewnego dnia w gniazdkach zabraknie prądu, zbiorniki na stacjach benzynowych opustoszeją, a z kranu nie poleci woda. Co wtedy? Książka podpowie, co nam grozi, jak się przygotować i jakie zgromadzić zapasy. Nauczmy się poruszania po lesie i poznamy umiejętności niezbędne do przetrwania. Preperem jest każdy, kto robi przetwory na zimę, tankuje benzynę do kastratorów, a na dnie szuflady ma zaskórniaki na czarnej goźdźce.



Księga ludzi. Opowieść o tym, jak staliśmy się nami Adam Rutherford, tłumacz Adam Tuz, kategoria popularnonaukowe, cena 39,99 zł, Prószyński i S-ka.

Czy naprawdę coś różni nas od zwierząt? Przecież nasza biologia jest taka sama. Autor bada cechy, które uznawano niegdyś za wyłącznie ludzkie, wykazując, że wcale takie nie są. Nie jesteśmy jedynym gatunkiem, który się porozumiewa, wytwarza narzędzia, korzysta z ognia albo uprawia seks dla przyjemności niekoniecznie heteroseksualny. Jedynie nasza kultura przewyższa wszystko, co obserwujemy w przyrodzie. Kompedium cech potwierdzających, że nasze miejsce jest w świecie zwierząt, lecz ukazujących, jak wyjątkowymi ich przedstawicielami jesteśmy.



Stać się Leonardem. Słabości i geniusz Leonarda da Vinci Mike Lankford, przekład Michał Kłobukowski, cena 39,90 zł, Wydawnictwo Marginesy.

Dlaczego Leonardo da Vinci nie ukończył tak wielu dzieł i jako zadeklarowany pacyfista konstruował maszyny wojenne dla Borgiów? Dlaczego wszędzie zabierał ze sobą Monę Lisę, ale jej nie dokończył? Dlaczego pisał wspak i czy naprawdę walczył z Michałem Aniołem? Włochy z czasów renesansu: zapachy, smaki i dźwięki, plagi, intrygi dworskie. Życie da Vinci jako powieść przygodowa, pełną niebezpieczeństw – ucieczki, przetrwanie wojny, walka o możliwość tworzenia także za cenę samotności.



Spełniony sen Izabella Frączyk, literatura obyczajowa, cena 38 zł, Prószyński i S-ka.

Beata jedzie do Częstochowy, by zaopiekować się starą ciotką i zacząć życie od nowa. Okazuje się, że ciotka z wiekiem stała się jeszcze większą jędzą. Po drodze, na stacji benzynowej kobieta nawiązała przypadkowe znajomości. Odkrywa, że zostawiła tam portfel. Wraca na miejsce i w ciemno przyjmuje nową ofertę pracy. Z tą chwilą jej życie nabiera rozpędu... Autorka po to, by napisać wciągającą i wiarygodną opowieść, na jakiś czas zatrudniła się na stacji benzynowej.



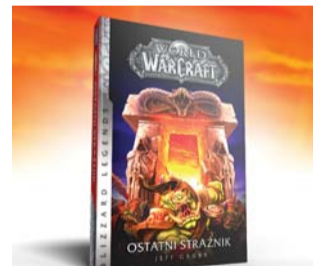
Skończ z tym sh*t'em! Prześnij uprawiać autosabotaż i upomnij się o własne życie Gary John Bishop, cena 39,99 zł, Wydawnictwo Insignis.

Wiesz, że nie powinieneś, ale to robisz. Wiesz, że powinieneś, ale tego nie robisz. I tak w kółko. Czy nuży cię praca, czy nie możesz znaleźć miłości, czy masz problemy z oszczędzaniem lub kłopoty ze zdrowiem, wszystko sprowadza się do autosabotażu. Książka ma pomóc przejąć kontrolę nad podświadomością, aby przeobrazić negatywne myśli i złe przyzwyczajenia w wymarzone życie.



Suszonki. Zachowaj smak na dłużej Teresa Marrone, cena 49,90 zł, Wydawnictwo Zwierciadło.

Niezbędnik dla wszystkich, którzy chcą uzupełnić spiżarnię, zachować nadwyżkę produktów z ogrodu lub przygotować się do wyjazdu na kemping, wyprawę górską czy daleką podróż. Suszenie to jedna z najstarszych metod konserwowania żywności i jednocześnie prosty i tani sposób przechowywania produktów spożywczych. Jedzenie zachowuje większość cennych dla zdrowia składników odżywczych, witamin i minerałów. Łatwo można wysuszyć wszystko od arbuza i ananasa po pomidory i zioła oraz przygotować do suszenia wołowinę, jagnięcinę i mięso z drobiu.



World of Warcraft: Ostatni Strażnik Jeff Grubb, cena 39,99 zł, Wydawnictwo Insignis.

Pradawny świat Azeroth tonie we mgłę historii. Ludzkie plemiona żyły w harmonii z otaczającymi je magicznymi istotami. Jednak przybycie demonów Płonącego Legionu zakończyło okres pokoju. Teraz smoki, krasnoludy, gobliny, ludzie oraz orkowie – rozproszeni po Azeroth – rywalizują ze sobą o dominację. Strażnicy Tirisfal to wybrańcy prowadzący sekretną walkę z Płonącym Legionem. Przeznaczeniem Medivha było stać się najpotężniejszym z nich. Ale ciemność splamiła jego duszę, a moce, które miały służyć dobru, od-
dał złu.

Portret z pamięci

Dokończenie ze strony 3

dziadka uczył się nadal, już konspiracyjnie, malować.

Opowiedział mi związane z tym zabawne wydarzenia. W 1937 roku w czasie takiej lekcji do pracowni, w której

III Rzeszy, nieoczekiwanie wizytujący Akademię Sztuk Pięknych. Goebbels stanął przed sztalugami Edla, popatrzył i powiedział swoim reńskim akcentem: „Patrzcie panowie, to jest pejzaż w do-

gdyż – jak mi powiedział Edel – poprzedniego dnia, w swym radiowym przemówieniu, wzywał Goebbels naród niemiecki do walki z żydokomuną.

W 1938 roku matka

dokonywał sabotażu. Tam poznał także Polaka, Władysława Dworańskiego, któremu wiele zawdzięcza.

Od „Siemensa” wywieziono Edla do obozu „Auschwitz-Oświęcim-Brzezinka”. Zimą 1943 roku spotkał tam... Dworańskiego, który w obozie tym przebywał już od dawna. Nie przyzwyczajony do nieludzkich, obozowych warunków Edel zachorował na tyfus. Uratowała go aspiryna dostarczana mu na prośbę Dworańskiego przez Tadeusza Hołuję, dziś pisarza i działacza politycznego mieszkającego w Krakowie, który wówczas jako polski komunista działał w konspiracyjnej, obozowej służbie zdrowia, a jednocześnie był pielęgniarzem w baraku chorych.

Dworański skontaktował go także z innym Polakiem, sztubowym Tadeuszem, z którym Edel zaprzyjaźnił się. Tadeusz zameldował pilnującemu ich SS-manowi, że Edel jest artystą-malarzem i jeśli mu rozkaże, namaluje dla niego piękny, niemiecki pejzaż. Gestapowiec dał mu zdjęcie swojego syna i kazał zrobić na tej podstawie portret. Edel, mimo trwającej go gorączki, namalował portret, który gestapowcowi bardzo się spodobał. Za obraz ten więzień otrzymał dodatkową porcję zupy.

Od tego czasu Edel był obozowym malarzem. Dworański z kawałków tektury i drewna zrobił mu skrzynkę, w której Edel nosił papier, ołówki, kawałki węgla, miškę i tyżkę. Chodził teraz od

Jerzy Mańkowski (ur. 26 marca 1928 w Poznaniu, zm. 4 grudnia 1979 w Będzinie) – polski powieściopisarz, autor opowiadań i sztuk teatralnych, publicysta, krytyk teatralny, dziennikarz.

Ukończył studia na Wydziale Filologii Polskiej Uniwersytetu im. A. Mickiewicza – tytuł magistra filologii polskiej uzyskał za pracę „Wawrzyny na tle motywów lirycznych Leopolda Staffa”. Debiutował w 1949 roku (jeszcze jako uczeń liceum) opowiadaniem „Gajowy”, które ukazało się na łamach „Głosu Wielkopolskiego”. Pisarz, krytyk, publicysta, autor słuchowisk radiowych i widowisk telewizyjnych, animator kultury, patron Biblioteki Publicznej Gminy Suchy Las. Zostawił po sobie osiem powieści, wiele opowiadań, szkiców, artykułów publicystycznych i krytycznych, a także spektakli teatralnych.

Od 1953 do 1961 roku był redaktorem „Słowa Powszechnego” – Oddział Poznań, w latach 1961-1964 pracował w Wydziale Oświaty Pałacu Kultury w Poznaniu, od 1964 roku do 1979 roku (śmierci) kierował Redakcją Widowisk Teatralnych w Ośrodku Telewizji Polskiej w Poznaniu. Został pochowany na Cmentarzu Junikowo w Poznaniu w Alei Zasłużonych.



Peter Edel w swoim berlińskim mieszkaniu.

malował, wszedł otoczony swą świtą... Goebbels, ówczesny minister propagandy i oświecenia publicznego

brym, niemieckim stylu”. I zaszczycił Edla podaniem mu ręki. Szczególnej pikantarii nabiera to wydarzenie,

Edla, jako aryjka, wyjechała do Londynu. Kiedy wreszcie po długich staraniach, nielegalnie, uzyskano dla jej męża i syna brytyjskie wize, wybuchła II wojna światowa i uniemożliwiła im wyjazd. Matka wróciła do III Rzeszy. Hitlerowcy zażądali od niej, aby rozwiodła się z mężem. Odmówiła.

Rozwód na niej wymusił jej mąż, by ratować syna. Zgodziła się. Zamieszkała z synem oddzielnie. Peter nie mógł jej tego darować. Wkrótce ojca wywieziono do obozu i tam go zamęczono. Jeszcze teraz ze wzruszeniem mówi Peter o tej rodzinnej tragedii.

Już w latach wojny zakon dominikanów za pośrednictwem „Caritasu” ułatwiał, oczywiście potajemnie, konspiracyjne wyjazdy za granicę, głównie do Ameryki Południowej, ludziom prześladowanym przez hitlerowców. Zgłosił się do nich wraz ze swą żoną także i Edel. Dominikanie zażądali od nich przejścia na katolicyzm. W 1941 roku Edel (żona także) został ochrzczony i wziął katolicki ślub. Niestety, nie zdążyli wyjechać. Zepędzono ich do pracy, zmuszono do noszenia gwiazdy. Edel pracował szesnaście godzin dziennie u „Siemensa”. Tam poznał niemieckich i polskich antyfaszystów, z którymi

bloku do bloku, tam gdzie go wzywano i rysował portrety gestapowców, które oni później wysyłali do swoich rodzin. Dostawał za nie

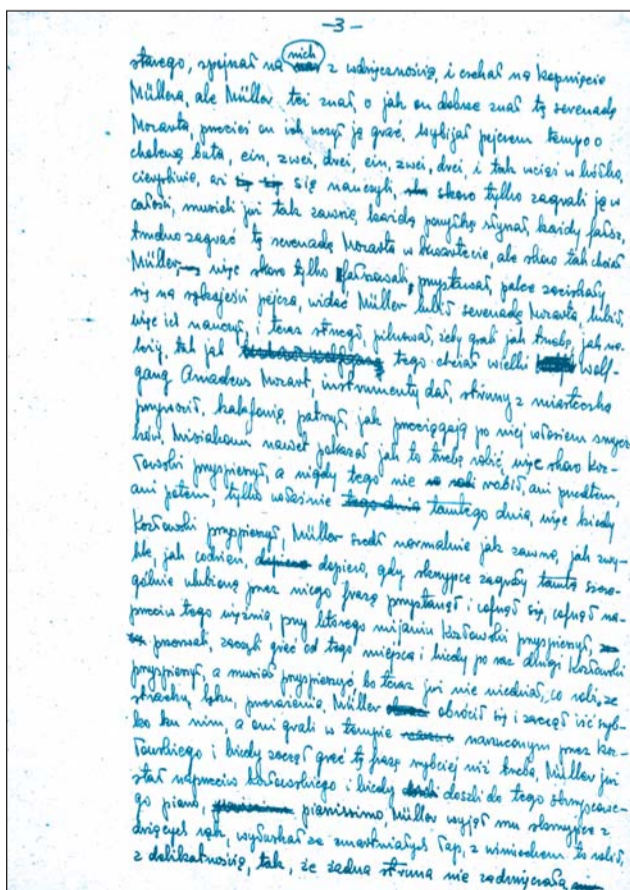
zupę i chleb, którym dzielił się z współwięźniami.

Zrobiona przez Dworańskiego skrzynka miała podwójne dno. Edel chował tam ukradzione z gestapowskich portretów skrawki papieru i kawałki białego brystolu. W ukryciu, na swej pryczy rysował na nich teraz już tylko prawdziwe portrety oprawców i współwięźniów, które dzisiaj posiadają nieocenioną wprost dokumentalną wartość. Ze wzruszeniem oglądałem u niego w mieszkaniu małe, poźółtkie, pogięte, potłamane kartoniki. Bije z nich przerażająca groza. Kilka z nich przekazał po wojnie do Muzeum w Oświęcimiu, Berlinie, Wiedniu i innych stolicach świata.

W styczniu 1944 roku Edel nieoczekiwanie zobaczył swoją żonę. Ona go nie widziała. Wraz z innymi więźniarkami z Bloku 20, w którym robiono na nich doświadczenia medyczne, pędzono ją do komory gazowej.

Po tym tragicznym spotkaniu Edel narysował z pamięci portret swojej żony. Ostatni, jedyne, niepowtarzalny. To był jej pogrzeb. Potem wyszedł na śnieg, mróz i oczekiwał śmierci.

Uratował go od niej Dworański i Rosjanin Fiodor, którego żona także przebywała w Bloku 20.



3 strona rękopisu „Anny w moim życiu” – Jerzy Mańkowski wszystkie teksty zawsze pisał piórem, a każda książka ma kilka ciągle poprawianych rękopisów.



Portret żony Edla narysowany z pamięci.

Reprodukcję tego portretu zamieścił Edel w swej głosnej, oświeceniowej powieści „Obrazy świadka Schattmanna”.

Pokazał mi także wtedy obozową, więziarską czapkę. Była to czapka sztabowego Tadeusza.

Gdy Tadeusz, w soboty tylko wiadomy sposób, dowiedział się, że następnego dnia rano zostanie zabrany przez gestapo, gdzie i w jakim celu – nie wiedział – prawdopodobnie do komory gazowej, przyszedł się z Edlem pożegnać.

Dziwno to było pożegnanie dwóch obozowych przyjaciół. Długo stali naprzeciw siebie w milczeniu. Wreszcie Tadeusz zdjął z głowy swą czapkę i podał ją Edlowi. Edel dał mu swoją. I znowu stali w milczeniu. Rozpędził ich gestapowiec, szczując psem.

Dziś Edel czapkę, ofiarowaną mu przez sztabowego Tadeusza, młodego Polaka z Mazowsza, przechowuje z czcią jak najcenniejszą pamiątkę.

Peter Edel był także w Sachsenhausen-Oranienburg i Mauthausen. W końcowej fazie wojny wywieziono go do specjalnego obozu w Górnej Austrii. Wraz z kilkudziesięcioma utalentowanymi artystami z całej Europy produkował tam dla Niemców fałszywe dolary i funty brytyjskie.

Po wyzwoleniu Peter Edel powrócił do Niemiec i zamieszkał w dzisiejszym Berlinie Zachodnim, skąd w 1949 roku przeniósł się do NRD.

Był na procesie norymberskim koronnym świadkiem w sprawie fałszowania przez hitlerowców pieniędzy. Protokół z jego zeznań zaginął w tajemniczych okolicznościach. Sprawę odgórnie „wyciszono”. Amerykanie bali się krachu dolara.

Podobno jeszcze dzisiaj krążą te banknoty po świecie, tak doskonale były podrobione. Ale to już inna historia...

W 1972 roku telewizja NRD zrealizowała czteroodcinkowy film według scenariusza Petera Edla, oparty na wątkach i motywach „Obrazów świadka Schattmanna” w reżyserii Kurta Jurga-Alsena. Film kręcono w Oświęcimiu, w autentycznych wnętrzach obozowych.

Dziś* Peter Edel jest znanym i cenionym pisarzem, eseistą, krytykiem i malarzem. Jest członkiem Zarządu Głównego Komitetu Uczestników Ruchu Oporu Antyfaszystów w Berlinie i Prezydium rady Pokoju w NRD.

I choć przed 35 laty zginęła w obozie jego żona, czuje się jej bezustanną obecność w jego słowach, w jego myśleniu i wzruszeniu, w jego wspomnieniach.

Bo... „tak długo żyje człowiek, jak długo drugi człowiek o nim pamięta.”

JERZY MAŃKOWSKI

* Peter Edel zmarł w Berlinie 7 maja 1983 roku.

Odszedł od nas Jerzy Mańkowski



Fot. Z. Ceglarek

Każda śmierć, aczkolwiek zgodna z prawem natury jest zawsze zaskakująca i okrutna. Tym mocniejszy jest bezsilny bunt przeciwko niej, gdy odchodzi od nas na zawsze człowiek w pełni sił twórczych, człowiek bliski i zrozumiały. Tak też przyjęliśmy wiadomość o zgonie poznańskiego pisarza Jerzego Mańkowskiego, który zmarł w dniu górniczego święta w węglowej stolicy Polski — Katowicach.

Tkwi w tym szczególny paradoks. Właśnie Mańkowski zafascynowany był cieniem i blaskiem, gorączką i radością zawartymi w życiorysach ludzi górniczego trudu, tych kłanińskich — od węgla brunatnego. Poświęcił im dwie z siedmiu wydanych powieści: „Najpiękniej umiera gałąź”, która uzyskała nagrodę Centralnej Rady Związków Zawodowych i ostatnią powieść życia: „Nie nauczyłem się od ziemi”. Fascynowały go ich samozaparcia, odwaga w podejmowaniu decyzji, często tuczacy żywot, nieuniknione konflikty, ludzki wymiar pracy, życiowe tarapaty.

Sam Autor miał największe z nich, bo związane ze swoim zdrowiem. Wiedział o swojej chorobie, znał ją na pamięć, obcował z nią w ciągu dni i nocy, ale przynędy nie narzucał nikomu swego samopoczucia. Jedynie rzadziej się ostatnio uśmiechał. Swoje dolegliwości traktował z dystansem: — WSZYSTKO JEST ZNISZCZALNE — powie dzieł — SZWAJCARSKI ZEGAREK TEŻ SIĘ PSUJE, A CO DOPIERO SERCE OBUDOWANE SZTUCZNYM RUSZTOWANIEM.

I powracał do spraw przyziemnych. Do ludzi, których poznał w ciągu swych twórczych i autorskich wędrówek po Wielkopolsce, do poznawczej materii, postaw z których w każdej doszukiwał się głęboko ludzkiego pierwiastka. Było to jego pasje. Poszukiwanie dobra szeroko po

jętego w niezauważalnej nielubym powszedniości. Ślad ten ciepły, dla niektórych może zbyt ciepły ton narracji. Takim był.

Jedno słowo kojarzy się z osobą Mańkowskiego: uczciwość. Przyjaciółom nie szczędził czasu. Nie naglił, kiedy chcieli mu się zwierzyć; nie służył radą, lecz rozszerzał obszar rozważań. Jako pisarz nie poprzestawał na zasłyszany i domyślach. Po powieści „Dwoje na wrzosowisku” wyjeżdżał do Pily, przebywał w Wierńcach, nawiązywał serki kontaktów, że by powieść o poszukiwaczach nafty uzyskała właściwy plener, klimat i odpowiednią temperaturę uczuć ludzi skazanych na rozłąkę i przymusową obecność z nim podobnymi. Absolwent Wydziału Filologii Polskiej Uniwersytetu Poznańskiego operował z precyzją ojczystym słowem wzbogaconym przez wrażliwą naturę.

Choć nie spontanicznie, ale potrafił się cieszyć dokonaniami. I wtedy, kiedy znałiska telewizyjną, której pracownikiem, kręciła według powieści — „Ballada sierpniowa”, czas, kiedy przekazał dąki ciepły jęszczył „Marii w moim Zaruszoności był Z satysfakcją przęda publikację w naszym obecności w dętrakował ją ięcznie uczył.

Ostatnią swę dedykował: „pięsięgi konińskiej obę Nie będzie już następny, chociaż o nich rozmawialiśmy. Spiesz się z realizacją swych twórczych zamierzeń jakby nagłony postępujący chorobą serca.

Nie będzie już można za dzwonić pod znany numer telefon, ot tak po prostu, że by usłyszeć głos Jerzego. Żegnany go z prawdziwym żalem.

W dniu 4 grudnia 1979 roku zmarł nagle w wieku 51 lat, wybitny pisarz i publicysta, działacz społeczny, redaktor Ośrodka Radiowo - Telewizyjnego w Poznaniu

JERZY MAŃKOWSKI

Całą swoją działalnością związany z rozwojem Wielkopolski, tworzył książki, w których utrwalił życie i doświadczenia ludu wielkopolskiego. W licznych publikacjach i przed kamerami telewizyjnymi wytrwale popularyzował pisarzy i twórczość najbliższego mu środowiska literackiego doby współczesnej. Region nasz i kultura polska poniosły niepowetowaną stratę. Zmarły był laureatem Nagrody Literackiej CRZZ oraz nagrody Miasta Poznania i Województwa Wielkopolskiego. Był odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Odznaką Zasłużonego Działacza Kultury oraz odznakami regionalnymi.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Wystawienie trumny nastąpi w sobotę, 8 grudnia br. o godzinie 11 w hallu Biblioteki im. Raczyńskiego. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godzinie 12.30 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

Kierownictwo i pracownicy Ośrodka Polskiego Radia i Telewizji w Poznaniu

Witoldem Wereszczyńskim. W czasie zebrania sztabar poznańskiej organizacji ZOZ

Zmarł Jerzy Mańkowski



W wieku lat 51 zmarł nagle poznański pisarz i działacz kulturalny — Jerzy Mańkowski. Był w pełni sił twórczych. Pisał w swoich książkach o naszych czasach, o problemach współczesnych Polaków. A także — o rodowodzie naszych losów. Jego powieści były lubiane i cenione przez czytelników. Za książkę „Najpiękniej umiera gałąź” otrzymał nagrodę literacką Centralnej Rady Związków Zawodowych. Ostatnią powieść pisarza „Nie nauczyłem się od ziemi”, poświęcił on trudzie górników kopalni: twórcą pracował właśnie nad drugim jej tomem.

Dal się poznać jako autor wielu audycji telewizyjnych. Prowadził również aktywną działalność w Związku Literatów Polskich. Przez swą pasję i rzetelne zaangażowanie w sprawy współczesności wrażeń w sposób określający życie kulturalne Wielkopolski.

Nasza redakcja ma szczególne powody do głębokiego żalu. To przecież na naszych łamach w 1949 roku pisarz ten debiutował opowiadaniem „Głos Wielkopolski”. Później wielokrotnie publikował w naszej prasie, wielokrotnie wypowiadał się o problemach polskiej kultury, życia literackiego. (bran)

Jerzy Mańkowski nie żyje

Smierć przychodzi zawsze nieoczekiwanie — bez względu na to, czy jesteśmy z myślą o niej bardziej czy też mniej oswobodzeni. Zawsze też budzi w nas rozpaczyli protest, wewnętrzny bunt, choć przeciwnie do siebie niechętnie. Jest i teraz — ponieważ śmierć twórcy zdaje się być najboleśniejszą. Wiąże się z tym strata dla całej naszej kultury.

Kilka dni temu spotkałem Jerzego Mańkowskiego w Wydawnictwie Poznańskim, spieszny, nieśmiały i nieśmiały. Wiedziałem, że w tym czasie, a mimo to przegadaliśmy o prawie pół godziny, stojąc w drzwiach i utrudniając przejście. Starłem się znaleźć na jego twarzy ślad niedawno co przeżytego kryzysu, kryzysu zdrowotnego, ale niczego szczególnego z niej nie wyczytałem. Była jak zawsze spokojna, maskująca cierpienie. By nie zapytałem o samopoczucie.

Mówił, że właśnie wybiera się na Śląsk, zaproszony na uroczystości barbołkowe, że musi położyć ostatnie przygotowania. Wypytywał mnie o plany na przyszłość, obiecywał pomoc, wymienił nawet parę nazwisk, które wypadły mu już z pamięci, jakiegoś szczegółu geograficznego. Udałem się do miejsca, któremu poświęcił bodajże najlepszą ze swoich powieści. „Najpiękniej umiera gałąź”. Na jej podstawie miał powstać swego czasu film, lecz reżyser zaprosił do niego daleko idące przeróbki i Jerzy Mańkowski zgodził się. Zbyt wiele ważnych spraw nie udało się niedługo wcześniej. Nie miał już z niego ostatnia książka „Nie nauczyłem się od ziemi” będzie jednocześnie powieścią i powieścią.

Wielu nieodżałowany Autor i Przyjaciel, twórca wielu pięknych powieści poświęconych naszej współczesności, w dojrzałym artystycznym formuł utrwalał w dziele budowy i społeczny wkład Polaków w dzieło naszego Kraju, twórcza książek, które na zawsze pozostaną w pamięci czytelników.

Zmarły był odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Odznaką Zasłużonego Działacza Kultury oraz wieloma odznaczeniami regionalnymi, był także laureatem nagród za działalność literacką. Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Wydawnictwo Poznańskie 2048-K3

rzeczowo. W ten sam sposób utrosunkowywał się do stawianych mu zarzutów.

Już wtedy wiedziałem, że jest poważnie chory na serce i że już raz niemal cudem przywrócono go do życia. Od tego czasu podporządkował się zupełnie innemu rytmowi — wyznaczanemu cichą troską o zachowanie spokoju. Nie udało mu się tego do końca zrealizować, bo nie da się mijających dni podporządkować własnemu meszeczki. Zmagał się z chorobą, pisał na przekór niej, pokonywał wewnętrzną słabość podobnie jak bohaterowie „Ballady sierpniowej”.

Nigdy z jego ust nie usłyszałem najdrobniejszej skargi, nie uznawał obnoszenia się ze swoimi kłopotami. I tym imponował mi najbardziej.

Z podobnym spokojem opowiadał o swoich sukcesach wydawniczych poza granicami Polski, ale i tak w nocnych rozmowach zawsze schodziliśmy na tematy koniackich grórników i poszukiwaczy nafty. To były sprawy dla niego najbliższe, ludzkie sprawy, ludzkie zmagania z losem. Zwierzył mi się podczas esiatniego spotkania, że ma zamiar napisać sagę koniacką. Nie potrafił uwolnić się od swojej prawdziwej fascynacji i to również musiałoby budzić żal. Nie ma słów, którymi można się pożegnać na zawsze. Ciągłe jeszcze rozmawiamy w drzwiach wydawnictwa i ciągle mam przed oczyma jego postać. — Nie sądził przecież ani jednej recenzji ze swojej najnowszej książki. Był może właśnie przed chwilą rozmawiał w redakcji o jej drugiej części.

Mówił się w takich wyпадkach, że pisarz żył nadal w swoich utworach, ale jakżeż to nieporadne w obliczu śmierci, w obliczu ludzkiej rozpaczy.

MIECZYSLAW KURPIŹ



Foto: Zigmunt Ceglarek

Zmarł pisarz żyją powieści

A przecież we wszystkich doszukiwał się dobroci, ludzkiego odruchu serca, choć jego własne było ciągle zagrożone. Wiele jedni nazywali to sentymentalizmem, niedzielnym spójnym romantyzmem, marzytelnością; inni po prostu — wiarą w człowieka. Wysłuchałem też tego podczas spotkania autorskiego Jerzego w IICP w Poznaniu. Był tak żenująco skromny, że trudno było uwierzyć, że jest laureatem pierwszej nagrody Wolskiej Polskiego, żołnierza, żołnierza, wzięty dla powieści o żołnierzach pokojowego trudu — twórcach koniackiego zagłębia węglu brunatnego. Była to książka „Najpiękniej umiera gałąź”, pierwsza laureatka Nagrody Literackiej CRZZ w roku 1969, uznana przez czytelników.

Wydział Filologii Polskiej na Uniwersytecie Poznańskim nie był pretekstem do posługiwania się piórem. Pisarstwo było jego powołaniem, w którym nie potrafił być rzemieślnikiem. Rzadko wymyślał postać, ale jeżeli już, to było ono „zapełnieniem opowieści ludu poznańskich i przetych w ten jeden sposób, kiedy człowiek nie opęda się od pytania, — Jurek — powiedziałem — wygrałeś to spotkanie. Widziałeś ile było młodzieży? — Piszarż ani nie wygrał, ani nie przegrał. Po prostu, jeśli może, jest sobą. A inni go odczytują po swojemu — odpowiedział.

I w tym był cały Jerzy Mańkowski.

Potrądził się cieszyć dokonaniem, ale nie haftował z tego standardu. Pamiętam go wtedy właśnie poznaniem (naprawdę Jerzego) dzień, w

którym w podpoznańskim plenerze kręcone były sekwencje filmu telewizyjnego według jego „Ballady sierpniowej”. Był śnieg, filotechnika, aktorzy, żołnierze — tatyśki. Jurek szalał nie śmiając — po swojemu. Przewyższał satysfakcję i jako autor scenariusza poddawał się niby szeregowy oficerowi — reżyserowi teatru faktu. Potem zaprosił nas do kotła, w którym warzyła się grochówka z wyklada. Przewyższał swój dzień. W pełni na to zasłużył.

— Panie — trafił mnie w bok żołnierz — to jest ten, co wszystko wymyślił!

— Tak, to jest ten, ale nie wymyślił, tylko odtworzył.

— Panie, to mógł wziąć mojego ojca, on to pamięta. Tyłko... że jest dwadzieścia dwa lata starszy ode mnie. Więc może by tak nie było? Jeździł Mańkowski do Konina, po swoją nową powieść. I znowu nie szczędził sił ani czasu. Kiedy wrócił z tegoż ostatniego urlopu, spędzonego w Płockach koło Pily, opowiadał o cudownym spokoju, przebywaniu z przyrodą, ciszą i lasem, pełnym wyciszczenia. Mówił mi Mu, żeby częściej i dłużej z tego korzystał.

— Nie mogę — odpowiedział — czekać na powieść. Dokument literacki, powieść, ludzki akt wdzięczności wobec tych „wspaniałych” ludzi.

Oto i jest Jerzy Mańkowski.

„Przy trumnie wystawionej w Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu wartę pełnią przedstawiciele władz wojewódzkich, literacki, dziennikarski, działacze kulturalni, społeczni, młodzieżowi. Po dwóch kwadransach ostatniego pożegnania pochyliły się w hołdzie głowy ludzi z białymi i czarnymi pługami na czapkach.

Był ich piewca, dobrym serdecznym przyjacielem. Zmarł w pełni sił twórczych. Nie będzie dalszej części sagi koniackiej. Nie nauczył się od ziemi, bo nie mógł. Odradzenia na nowo. Ale kiedy pisze te słowa, leży przede mną siedem jego powieści. To jest Jerzego od „żemite”.

JANUSZ TRUSZCZYŃSKI

Twój TYDZIEŃ Z SUCHEGO LASU



12 stycznia – 28. Finał WOŚP

Rozmowa z **SYLWIĄ NOWAK-KABACIŃSKĄ**, dyrektorem Ośrodka Pomocy Społecznej w Suchym Lesie i **MAGDALENĄ WIECZOREK**, koordynatorem Centrum Wolontariatu w OPS Suchy Las



- Zbliża się kolejny Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Jak przebiegają przygotowania do tego wyjątkowego dnia w Gminie Suchy Las?

SYLWIA NOWAK-KABACIŃSKA: - W październiku zgłosiliśmy sucholeski sztab do Fundacji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, by móc uczestniczyć w tej inicjatywie. W połowie października nasz sztab został zarejestrowany i wtedy formalnie mogliśmy już przystąpić do przygotowań związanych z Finałem. Rozmawiamy 13 listopada, jutro mamy drugie spotkanie sztabowe i będziemy uzgadniać kolejne szczegóły.

- Jakież?

SYLWIA NOWAK-KABACIŃSKA: - To jest takie nasze wewnętrzne spotkanie, a uzgadniać będziemy kwestie dotyczące sponsorów, wolontariuszy i przebiegu Finału w naszej Gminie.

MAGDALENA WIECZOREK: - Planujemy, by 12 stycznia 2020 roku Finał WOŚP był zorganizowany w trzech miejscach: w Suchym Lesie w Centrum Kultury i Bibliotece Publicznej, w Biedrusku w Domu Osiedlowym i w Chludowie w Ogrodzie Przymaków. Tam będzie można przyjść, coś zjeść, wrzucić datkę do puszek w zamian za „serduszko”, a także uczestniczyć w kiermaszu.

- Ilu wolontariuszy będzie kwestowało w przyszłorocznym Finale w Gminie Suchy Las?

MAGDALENA WIECZOREK: - Mamy zgodę Fundacji WOŚP na 75 osób, czyli tyle, ile kwestowało w styczniu 2019 roku. Rekrutacja wolontariuszy została już praktycznie zakończona...

SYLWIA NOWAK-KABACIŃSKA: - ...w tym roku okazało się, że mamy więcej chętnych niż miejsc, a właściwie puszek. Dwa lata te

mu mieliśmy pięćdziesięcioro wolontariuszy, w roku 2019 na nasz wniosek liczba za została zwiększona do 75. Teraz zrobiliśmy podobnie i złożyliśmy wniosek o zwiększenie tej liczby do 100 osób. 18 listopada zapadnie w tej sprawie decyzja. Mamy nadzieję, że pozytywna, bo chętnych jest wielu.

- Jakież są kryteria? Kto może zostać wolontariuszem WOŚP?

MAGDALENA WIECZOREK: - Praktycznie każdy. Nie ma kryterium wiekowego, wiadomo – oczywiście – że do 16 roku życia wolontariusze muszą kwestować pod opieką dorosłego.

- Kim są wolontariusze w Gminie Suchy Las?

SYLWIA NOWAK-KABACIŃSKA: - Najczęściej są to uczniowie, a rekrutację prowadzimy przez Centrum Wolontariatu, które działa we wszystkich naszych szkołach.

- Wielka orkiestra jest

inicjatywą oparta na sponsorach, darczyńcach. Czy tak jest naprawdę?

SYLWIA NOWAK-KABACIŃSKA: - Na zorganizowanie i przeprowadzenie Finału WOŚP nie jest wydawana ani jedna gminna złotówka.

- Jak zdobywacie państwo sponsorów?

MAGDALENA WIECZOREK: - Pukamy do wielu drzwi, rozmawiamy, wysyłamy maile, dzwoniemy, przekonujemy.

- A kto może zostać sponsorem Finału WOŚP?

SYLWIA NOWAK-KABACIŃSKA: - Każdy, kto chce przeznaczyć jakiś gadżet na kiermasz albo jakąś kwotę na zorganizowanie Finału. W tym drugim przypadku sponsor przekazuje bez naszego udziału pieniądze na przykład za pączki bezpośrednio cukiernikowi. My jesteśmy tylko koordynatorem i pośrednikiem...

GRZEGORZ WOJTERA,
wójt gminy Suchy Las:



- W styczniu po raz kolejny mieszkańcy Gminy Suchy Las będą mieli okazję tutaj, u siebie, zaprezentować swoje duże serca, zaangażowanie, swoją empatię nie tylko dla samej idei, ale i ludzi do których ta pomoc jest adresowana. Wprawdzie pieniądze ze zbiórki WOŚP nie trafiają do naszej Gminy – nie ma po prostu u nas szpitala – ale przecież nasi mieszkańcy, członkowie ich rodzin, ci najmłodszy i ci starsi, często korzystają z pomocy medycznej w rozmaitych placówkach leczniczych, w których wykorzystywany jest sprzęt zakupiony przez WOŚP, oznaczony charakterystycznym serduszkami. To wzmacnia przekonanie, że warto tego dnia wyjść z domu, poszukać wolontariusza i wrzucić tyle ile każdy chce i może do puszek. 12 stycznia to będzie – niezależnie od pogody – bardzo ciepły, słoneczny dzień dla mieszkańców naszej Gminy. Bo, jak historia pokazuje, chcemy i umiemy pomagać

- Kluczowym momentem każdego finału jest kiermasz rzeczy przekazanych przez sponsorów. Gdzie odbędzie się w styczniu 2020 roku w Gminie Suchy Las?

Dokończenie na stronie 13



Czekamy na Państwa opinie, uwagi, maile – ttw.suchylas@wp.pl



Zapraszamy do Krainy Baśni

„Ali Baba i Czterech Rozbójników” teatru Małe Mi, to spektakl aktorsko-lalkowy.

Opowiada o dwóch siostrach, które śnią jednocześnie ten sam sen. Ich sypialnia przeobraża się w dom Ali Baby, las, groty Rozbójników i Czarodziejski Sezam.

Zaskakujące zmiany scenografii, piękne lalki autorstwa Katarzyny Szpilowskiej, wartka, pełna humoru akcja okraszona piosenkami i muzyką Artura Dwulita.

Zapraszamy do Krainy Baśni z tysiąca i jednej nocy.

30 listopada 2019, godz. 11.00

sala widowiskowa CKiBP

Suchy Las, ul. Szkolna 16

bilety: 10 zł do nabycia w sekretariacie CKiBP

(pon 9.30-17.30 i wt-pt 8.00-16.00)

oraz na www.bilety24.pl

Melomani!

Do wszystkich wielbicieli muzyki klasycznej, symfonicznej, współczesnej, instrumentalnej, wokalne. Do tych, którzy lubią „słuchać nuty”. Być może jest wśród Państwa ktoś, kto jeszcze nie zaszczylił w sobie miłości do muzyki chóralnej. Warto!

Doskonała okazja nadarzy się już niebawem. Chór Soli Deo wraz z Centrum Kultury w Suchym Lesie zapraszają na XIII Festiwal Muzyki Sakralnej. Uczta duchowa i muzyczna, którą dla Państwa przygotowaliśmy, odbędzie się 1 grudnia w niedzielę o godz. 15.30 w kościele parafialnym w Suchym Lesie.

Podczas Festiwalu wystąpią 4 zespoły: Chór Maria Victoria z parafii Miłosierdzia Bożego na os. Jana III Sobieskiego w Poznaniu pod dyr. Agnieszki Gil; Schola Młodzieżowa z parafii p.w. św. Stanisława Kostki w Poznaniu pod dyr. Agnieszki Pelc; Chór Gaudete z parafii św. Andrzeja Apostoła Poznań-Spławie pod dyr. Łukasza Maciejewskiego

Chór Soli Deo – współorganizator festiwalu.

Każdy zespół zaprezentuje swój program artystyczny, a na zakończenie koncertu wykonamy wspólnie *Ave Verum Corpus* W.A. Mozarta – przepięknej urody utwór.

Zapraszam, żeby posłuchać „anielskich głosów”.

W imieniu chóru Soli Deo

LUCYNA DUDKIEWICZ

dyrygentka

Sucholeska Noelka 2019

Tradycyjnie, jak co roku, zapraszamy mieszkańców Suchego Lasu (i nie tylko), na Sucholeską Noelkę, czyli wydarzenie, które wprowadzi Was w klimat nadchodzących świąt. Tegoroczny program wydarzeń jest tak bogaty, że na pewno każdy znajdzie dla siebie coś interesującego!

6 grudnia o godz. 11.00 wspólnie z Zarządem Osiedla Suchy Las zapraszamy na film „Święty Mikołaj dla wszystkich”. Już niedługo Gwiazdka – czas prezentów dla wszystkich dzieci. A co ze zwierzakami? Czy Mikołaj o nich zapomniał? Może po prostu o nich nie wie? Trzy młode zwierzaki postanawiają to zmienić i wyruszają na spotkanie z Mikołajem. Niosą ze sobą listę prezentów dla całej gromady swych przyjaciół. Jednak do Gwiazdki nie zostało już wiele czasu, a droga jest długa i pełna niebezpieczeństw. Czy będą z tego potrójne kłopoty... Jak skończy się ta historia dowiedzą się wszyscy, którzy odbiorą z sekretariatu darmowe wejściówki.

Nieco później, bo o **godz. 14.00** pojawią się kolejne atrakcje. Na dziedzińcu będzie można przejechać się na karuzeli, a w holu zrobić zdjęcie w świątecznej aranżacji fotobudki oraz wykonać prace plastyczne w świątecznej pracowni ozdób choinkowych!

Od **godziny 16.00** otwieramy dla widzów scenę w sali widowiskowej. Rozpocznemy atrakcją głównie dla najmłodszych. Wystąpi Wujek Ogórek – kompozytor, autor tekstów, wokalista, gitarzysta... można by długo wymieniać. Muzyka płynie w nim razem z krwią od głowy aż do serca. Będzie świątecznie, będzie zimowo. Musicie być i śpiewać razem z nami.

Na Noelce nie może zabraknąć rozwiązania konkursu na szopkę bożonarodzeniową oraz krótkiej historii szopek. Dowiemy się skąd w ogóle wzięły się szopki w Polsce, z czego były robione i jakie tradycyjne elementy powinna zawierać każda szopka. Szczegóły konkursu na szopkę dostępne na www.osrodekukultury.pl.

O **godz. 18.30** zapraszamy na koncert charytatywny dla Wiktorii. Wystąpią przyjaciele Wiktorii: Maurycy Majewski – młody, utalentowany trębacz, Paweł Myszowski – śpiewak, wieloletni solista Teatru Wielkiego w Poznaniu oraz Andrzej Klimczak – DJ Anzel – prezenter muzyczny. Dziewczynka ma bardzo rzadką chorobę genetyczną zespół Aicardiego-Goutieresa AGS, przez co nie może się bawić i rozwijać tak, jak jej siostra bliźniaczka. Wiktoria jest podopieczną

Fundacji Avalon, a szczegółowe informacje na temat dziewczynki można znaleźć na stronie fundacji wpisując nazwisko: Wiktoria Pawłowska.

Wiktorii można pomóc również biorąc udział w zbiórce internetowej (www.pomagam.pl/wiktoriazags) lub wrzucając pieniądze do puszek wolontariuszy, którzy będą z nami podczas Noelki 6 grudnia w godz. 11.00-20.00.

Wieczór zakończą młodzi muzycy grający w CKiBP. Specjalnie przygotowany, świąteczny repertuar zaprezentują grupy wokalne z pracowni Kasi Hybiak, a zaraz po nich na scenę zaprosimy młodzieżowy zespół „Czarodzieje to my”. Zespół działa pod opieką Przemka Kosmowskiego. Pojawia się też pianiści ćwiczący z Agatą Kicińską

Każdy może zabrać trochę świątecznego klimatu Noelki do domu dzięki własnoręcznie wykonanemu wieńcowi bożonarodzeniowemu. **7 grudnia o godz. 11.00** razem z Farmą Florystyczną można wykonać stroik świąteczny. Konieczne są wcześniejsze zapisy i dokonanie płatności.

Szczęśliwcy, którzy działali błyskawicznie i zdążyli kupić bilety na koncert, **wieczór 7 grudnia** spędzą w towarzystwie Kuby Badacha i jego zespołu. Artysta wystąpi z repertuarem piosenek Andrzeja Zauchy.

8 grudnia o godz. 11.00 zapraszamy razem z Teatrem Fuzja na spektakl „Takich Świąt jeszcze nie było”. Poznamy historię o Dyziu i Zyi – rodzeństwie, w którym Dyzio ciągle marudzi, na wszystko mówi nie i nic mu się nie podoba. Nie lubi śniegu, nie podoba mu się choinka i nie wierzy w Świętego Mikołaja. Tak rozpoczyna się szereg perypetii świątecznych. Dyzio po długich namowach pisze na wszelki wypadek list do Świętego Mikołaja, pomaga sprzątać, przy okazji wyjadając świąteczne cukierki Zyi. Siostra i brat toczą kuchenno-muzyczny pojedynek, grając na garnkach i łyżkach przygotowują potrawy wigilijne. Przygody przeplatane są przygodami dwójki bohaterów – Renifera i Świętego Mikołaja. Ich historia rozpoczyna się od buntu Renifera, który chce odejść od Mikołaja, ma dość, jest zmęczony, przepracowany, wszystko go boli, a Mikołaj w niczym mu nie pomaga i do tego jest za gruby. Wszystko to wyrażone zostaje w bardzo energetycznej hiphopowej piosence Renifera, który również do śpiewu angażuje dzieci na widowni.

Jak skończy się ta historia? Darmowe wejściówki na spektakl do odbioru w bibliotece.

Spotkanie autorskie z Karoliną Korwin Piotrowską



rzyski, jej głos można usłyszeć na antenie Antyradia, pisze także felietony do wielu czasopism. Ponadto jest twórcą kilku publikacji: *Bomba, czyli alfabet polskiego szolbiznesu* (2013), *Czwartka raz* (2014), *Krótka książka o mi-*

łości (2016), *Sława* (2017), *#wrzenie* (2019).

Centrum Kultury i Biblioteka Publiczna Gminy Suchy Las serdecznie zaprasza wszystkich na spotkanie autorskie z dziennikarką, która odbędzie się **22 listopada**

o godzinie 17.30. Wstęp na spotkanie jest bezpłatny, należy jednak wcześniej pobrać darmową wejściówkę z biblioteki w Suchym Lesie oraz w filiach bibliotecznych w Złotnikach oraz Chłudowie. **(IM)**

Harmonogram wydarzeń CKiBP

nazwa	data	miejsce
Spotkanie z Karoliną Korwin Piotrowską	22 listopada, godz. 19.00	CKiBP sala widowiskowa wejściówki do odbioru w bibliotece
SZYDEŁKUJEMY TOREBKĘ warsztaty	30 listopada, godz. 10.00-13.00	CKiBP sala plastyczna zapisy: 612 500 400/ 402
ALI BABA I CZTERECH ROZBÓJNIKÓW Teatr Małe Mi spektakl dla dzieci	30 listopada, godz. 11.00	CKiBP sala widowiskowa bilety: 10 zł do nabycia w sekretariacie i na www.bilety24.pl
XIII FESTIWAL MUZYKI SAKRALNEJ	1 grudnia, godz. 15.30	Kościół p/w Najświętszego Serca Pana Jezusa w Suchym Lesie przy ul. Bogusławskiego 3
SUCHOLESKA NOELKA film, koncerty, warsztaty, karuzela, fotobudka i inne atrakcje	6 grudnia	CKiBP sala widowiskowa wstęp wolny szczegółowy harmonogram na www.osrodekukultury.pl
Warsztaty świąteczne w Chłudowie	6 grudnia	biblioteka w Chłudowie ul. Szkolna 2 zapisy: 618 116 503
STROIKI ŚWIĄTECZNE warsztaty zdobienia wieńców	7 grudnia, godz. 11.00	CKiBP koszt: 90/70 zł średnica 40/30 cm zapisy: 612 500 400
KUBA BADACH Tribute to Andrzej Zaucha	7 grudnia, godz. 19.00	CKiBP sala widowiskowa bilety wyprzedane
TAKICH ŚWIĄT JESZCZE NIE BYŁO Teatr Fuzja	8 grudnia, godz. 11.00	CKiBP sala widowiskowa wejściówki do odbioru w bibliotece
STANISŁAW SOYKA Z ZESPOŁEM koncert	10 stycznia, godz. 19.00	CKiBP sala widowiskowa bilety: 50/70 zł do nabycia w sekretariacie i na www.bilety24.pl

WIĘCEJ INFORMACJI:

www.osrodekukultury.pl

Zastrzegamy prawo zmian w programie

www.facebook.pl/CKiBP

CENTRUM KULTURY I BIBLIOTEKA PUBLICZNA
GMINY SUCHY LAS

Warsztaty świąteczne

**6 GRUDNIA 2019
GODZ. 17:00**

**ZAPRASZAMY DZIECI
W WIEKU 6-12 LAT**

**ZAPISY:
FILIA BIBLIOTECZNA W CHŁUDOWIE
UL. SZKOLNA 2
TEL. 61 81 16 503**

WWW.OSRODEKKULTURY.PL

Jak uniknąć zagrożeń w sieci - zapraszamy na wykłady o cyberprzestępczości

W środę 13 listopada w sali widowiskowej Centrum Kultury, pod patronatem Wójta Gminy Suchy Las, odbył się pierwszy z cyklu otwartych wykładów, dotyczących cyberprzestępczości, czyli zagrożeń w sieci. Spotkania te dedykowane są różnym grupom odbiorców, a prowadzą je przedstawiciele Policji, Allegro i OLX. Na pierwszy wykład zaproszeni zostali seniorzy, kolejne dwa adresowane są do oświaty i rodziców.

Cyberprzestępczość to wszelka działalność przestępcza odbywająca się w Internecie. Wraz ze wzrostem popularności Internetu i rozwojem nowych technologii, użytkownicy Internetu coraz częściej narażeni są na różnorodne ataki. Mogą one polegać na wyłudzeniu pieniędzy i danych, instalowaniu wirusów, oprogramowania typu spyware, a nawet na cybernękaniu.

Przed cyberprzestępczością może uchronić przede wszystkim świadomość o czyhających zagrożeniach i wiedza, jak się przed nimi bronić. Podczas wykładów, na które wstęp jest bezpłatny, specjaliści podpowiedzą, jak bezpiecznie korzystać z Internetu.

Kolejne dwa spotkania odbędą się również w sali widowiskowej CKiBP w Suchym Lesie, ul. Szkolna 16:

Poniedziałek 25 listopada

godz. 11:00 – „Cyberprzestępczość 2.0 Know How” – Prezentacja Policji (dla dyrektorów szkół, nauczycieli, pedagogów i psychologów szkolnych)

godz. 13:00 – „Bezpieczni online z OLX” – Prezentacja OLX (dla młodzieży ze szkół podstawowych)

godz. 14:00 – „Cyberprzestępczość 2.0 Know How” – Prezentacja Policji (dla młodzieży ze szkół podstawowych)

Środa 27 listopada

– wykłady dla rodziców

godz. 17:00 – „Bezpieczne zakupy w sieci” – Prezentacja Allegro

godz. 18:00 – „Cyberprzestępczość 2.0 Know How” – Prezentacja Policji

Organizatorami wydarzenia są: Horyzont Technologie Internetowe Sp. z o.o., Allegro.pl Sp. z o.o. oraz OLX Group.

Partnerami wydarzenia są: Wydział do Walki z Cyberprzestępczością Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu, Ośrodek Pomocy Społecznej w Suchym Lesie, Urząd Gminy Suchy Las oraz Centrum Kultury i Biblioteka Publiczna Gminy Suchy Las.






NIERUCHOMOŚCI NA SPRZEDAŻ

Wójt Gminy Suchy Las zaprasza na drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż prawa własności nieruchomości położonej w Chłudowie przeznaczonej pod tereny obiektów produkcyjnych, składów i magazynów oraz tereny zabudowy usługowej

Lp.	Działka nr	Powierzchnia	Cena wywoławcza w zł	Kwota wadium w zł
1.	300/14	0,5000 ha	400.000,00 + 23 % VAT	42.900,00

Przetarg na sprzedaż ww. nieruchomości odbędzie się w dniu 12 grudnia 2019 r. (czwartek) o godzinie 11:00 w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Suchy Las przy ulicy Szkolnej 13.

Termin wpłaty wadium: 9 grudnia 2019 r.



Więcej informacji można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Gminy Suchy Las, pokój nr 115, tel. 61 8926 267 lub pokój nr 108, tel. 61 8926 291.






OTWARCIE NOWEGO PRZEDSZKOLA w Golęczewie
 29 listopada 2019 roku o godzinie 14:00

Uroczystość odbędzie się przed głównym wejściem do nowego przedszkola, przy ul. Oświatowej 1 w Golęczewie.

W programie:

- 14.00 - przywitanie Gości, przemówienia, oficjalne otwarcie, odświeżenie tablicy pamiątkowej, przecięcie wstęgi, poświęcenie przedszkola oraz część artystyczna w wykonaniu przedszkolaków
- 14:30 - zwiedzanie przedszkola
- 15:20 - poczęstunek w świetlicy wiejskiej

Nowy budynek przedszkola będzie dostępny dla wszystkich do godz. 17.00.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

ORGANIZATORZY UROCZYSTOŚCI:

- ▶ Urząd Gminy Suchy Las
- ▶ Szkoła w Golęczewie oraz Zespół Szkół w Chłudowie
- ▶ Rada Rodziców przy Szkole Podstawowej w Golęczewie
- ▶ Sołtys i Rada Sołecka Golęczewa
- ▶ Ochotnicza Straż Pożarna
- ▶ Koło Gospodyń Wiejskich „GolęczeWianki”
- ▶ Stowarzyszenie Golęczewian
- ▶ Stowarzyszenie Przyjaciół Szkoły „Edukacja dla Golęczewa”



Referat Promocji Gminy Suchy Las

Przedszkole na medal



Miło nam poinformować, że Publiczne Przedszkole Akademos w Złotnikach (Gmina Suchy Las) zajęło pierwsze miejsce w plebiscycie Głosu Wielkopolskiego „Przedszkole na medal 2019” wśród przedszkoli powiatu wielkopolskiego zgłoszonych do konkursu. Duży sukces odniosła też jedna z nauczycielek przedszkola Akademos Ewa Kubiak zajmując trzecie miejsce w kategorii: Nauczyciel Przedszkola roku 2019.

Przedszkole Akademos funkcjonuje od września 2018 roku na terenie osiedla Złotniki Park w Złotnikach (Gmina Suchy Las). Placówka jest otwarta od poniedziałku do piątku w godzinach od 6 do 18. Kompleks posiada przestronny plac zabaw z dużym terenem rekreacyjnym do dyspozycji przedszkolaków oraz nowoczesnie wyposażone sale.

W każdej grupie przedszkolaków codziennie odbywają się lekcje języka angielskiego prowadzone przez profesjonalnego lektora z przygotowaniem pedagogicznym. Od kwietnia 2019 roku w budynku funkcjonuje też prywatny żłobek Akademos dla najmłodszych maluchów. (na)

12 stycznia – 28. Finał WOŚP

Dokończenie ze strony 10

MAGDALENA WIECZOREK: - W tych trzech podanych wcześniej miejscach: w Suchym lesie, Chludowie i po raz pierwszy w Biedrusku. O różnych godzinach. Mamy na kiermaszu rzeczy bardzo różne, bardzo często firmy przekazują vouchery. Dotyczą one rozmaitych rzeczy: usług fryzjerskich, są nawet wczasowe. Gdy na kiermaszu nie uda nam się znaleźć nabywcy, wówczas wystawiamy daną rzecz na Allegro, gdzie z kolei sprzedaż może trwać maksymalnie dwa tygodnie.

- Gdzie taki potencjalny sponsor powinien się zgłosić?

MAGDALENA WIECZOREK: - Do OPS lub do Centrum Kultury i Biblioteki Publicznej, które jest znakomitym współorganizatorem Finału. Można skontaktować się z nami w tej sprawie mailowo lub telefonicznie i jeśli jest taka potrzeba, to podjedziemy do potencjalnego sponsora i wszystko wyjaśnimy.

SYLWIA NOWAK-KABCIAŃSKA: - Mamy także na Facebooku założoną stronę WOŚP Suchy Las, na której można obejrzeć, co otrzymaliśmy od sponsorów na kiermasze. Są tam także wszelkie inne ważne informacje dotyczące Finału WOŚP.

- Czy w styczniu 2019 roku w Gminie Suchy Las Finał WOŚP przebiegał spokojnie? Czy były może jakieś incydenty?

SYLWIA NOWAK-KABCIAŃSKA: - Na szczęście nie i

wierzę, że tak samo będzie w 12 stycznia 2020 roku

- W 2019 roku w Gminie Suchy Las udało się zebrać w czasie styczniowego Finału...

SYLWIA NOWAK-KABCIAŃSKA: - ...w sumie około sto tysięcy złotych.

- Uznamy za sukces zbliżający się Finał WOŚP, gdy uda się zebrać...

SYLWIA NOWAK-KABCIAŃSKA: - ...więcej niż w styczniu 2019 roku. Ale, nie to jest najważniejsze. Istotne naszym zdaniem jest także to, że każdy Finał jest znakomitą integracją naszych mieszkańców. Mam nadzieję, że tak będzie również w 12 stycznia i że nasi mieszkańcy znowu nie zawiodą.

MAGDALENA WIECZOREK: - Podobnie jak dobra pogoda.

SYLWIA NOWAK-KABCIAŃSKA: - 12 stycznia 2020 roku w czasie 28. Finału WOŚP będziemy zbierali pieniądze na zapewnienie najwyższych standardów diagnostycznych i leczniczych w dziecięcej medycynie zabiegowej. Skupiamy się – jak powiedział Jerzy Owsiak – na chirurgii ogólnej, kardiologii, neurochirurgii, gramy na wyposażenie sal operacyjnych, oddziałów intensywnej terapii pooperacyjnej, zakładów diagnostyki obrazowej. To ważne, szczytne cele. Wierzę, że wielu mieszkańców naszej Gminy zagra razem z nami. Jak co roku...

Rozmawiał **TOMASZ MAŃKOWSKI**

„Trzeba wiedzieć kiedy ze sceny zejść...”

FELIETON



Andrea Bocelli i Sarah Brightman śpiewali: „It's time to say goodbye” (czas się pożegnać), a Freddie Mercury wraz z Queen: „The Show Must Go On” (przedstawienie musi trwać)...

Każdy z nas staje czasami na rozdrożu, a nad głową ma ogromny znak zapytania, który wibruje na czerwono i pyta: co dalej? Brnąc do przodu pomimo przeciwności losu, czy odpuścić?

Wspomnianą wcześniej piosenkę dla Freddiego Mercury napisał jego kolega z zespołu, w momencie kiedy ten umierał na aids. Stanowiła ona pewien manifest wewnętrznej siły, którą Freddie musiał w sobie znaleźć ponieważ chciał nadal dawać z siebie jak najwięcej. To postawa godna podziwu. Szanuję takie zachowanie.

Lecz rozumiem i postawę mojego felietonowego guru Jacka Fedorowicza, który felietony do Runner's World pisał przez 11 lat. To dla nich kupowałam tę gazetę, od nich zaczynałam zawsze jej czytanie. I oto w numerze listopadowo-grudniowym odnajduje dzieło pana Jacka zatytułowane: „Podsumowanie” - myślę sobie: „no tak, zbliżamy się nieuchronnie do końca roku” ... a tu nie, nie o to chodzi! Pan Jacek pisze, że ma już 82 lata i dodaje, że powiedział o bieganiu wszystko co miał do powiedzenia i nowych doświadczeń już raczej nabywać nie będzie... Płakać mi się zachciało. Miałam też wrażenie jakby ktoś mnie oszukał..., przecież może jeszcze coś wspominać, prawda? Dlaczego? Z odpowiedzi przyszło to właściwe uczucie: szacunek i ogromny podziw dla człowieka, który potrafi zrezygnować ze swej pasji oraz zarobku, aby odejść w cień nie męcząc swych fanów miernotą.

Mało znam takich przykładów jak pan Jacek, osób które potrafiły wybrać ten właściwy moment, aby zakończyć swe działania w tzw. „glorii chwaty”. Nie ważne, czy to w sferze muzycznej jak zespół ABBA, czy sportowej jak Irena Szewińska, czy politycznej... Hm..., ale tu właśnie nie potrafię podać nic adekwatnego.

Domyślam się, że będąc na szczycie kariery ciężko jest zrezygnować i odejść ot tak. Równie ciężko podjąć decyzję o zmianie kierunku działania. Gdy nic nie idzie po naszej myśli i przystawione kłody pod nogi padają jedna za drugą, trudno wówczas ocenić sytuację i podjąć decyzję o zawróceniu lub dalszej walce. Często wydaje nam się, że zabrneliśmy już tak

daleko, że nie warto zaczynać od początku czegoś nowego, że to co mamy może jeszcze zakończyć się sukcesem.

Ja staram się w takich sytuacjach zrobić duży krok do tyłu, spojrzeć na wszystko z dystansu, zastanowić się na spokojnie, odrzucając emocje. Zawsze działa. Albo ten krok w tył okazuje być tym ułatwiającym nabranie rozpędu, albo tym, który ratuje mnie od brnięcia ku porażce.

Bo w życiu nie ma sytuacji bez wyjścia, czasami trzeba

tylko zapłacić dość dużo za zmianę którą się wybiera. Myślę, że mogą powiedzieć: jestem osobą, która dąży do celu pomimo trudu tejże drogi, jednakowo nie jestem wyznawcą utopi, polegającej na realizowaniu planu za wszelką cenę. Mierzę siły na zamiary, wyznaczam realne cele i zawsze na pierwszym miejscu stawiam rodzinę... Nie pieniądze, nie karierę, nie zabawę. A gdy bardzo nie chcę zrezygnować z pogoni za swymi aspiracjami, a wiem,

że to jedyna rozsądna droga, to śpiewam pod nosem jak Grzegorz Markowski z Perfektu:

„Trzeba wiedzieć kiedy ze sceny zejść

Niepokonanym
Wśród tandety lśnią jak diament

Być zagadką, której nikt
Nie zdąży zgadnąć nim minie czas”

...i już wiem co zrobić.

Jak zwykle pozdrawiam
Państwa bardzo serdecznie
WIESIA PRYCIŃSKA

DR N. MED.
TADEUSZ GROCHOWINA
Specjalista pediatra, pulmonolog i medycyny rodzinnej

Aerozoloterapia,
Diagnostyka alergologiczna
Diagnostyka nawracających infekcji dróg oddechowych

Gabinet Pediatriczny
i Pracownia Aerozoloterapii

Swarzędz os. Raczyńskiego 3/27 (domki)
Przyjęcia po rejestracji telefonicznej

tel. 61 818-60-57
tel. kom. 602-693-199

„MEDICAL”

Swarzędzkie Centrum Stomatologii

Pełen zakres usług stomatologicznych
Ozonoterapia. Piaskowanie zębów.
Sedacja. Licówki. Kamera wewnątrzustna.
RTG. Znieczulenie komputerowe.

62-020 Swarzędz, os. Dąbrowszczaków 26
tel. 61 817-41-10

Godziny przyjęć:
Pn-Pt 8.00-21.00 So 9.00-14.00

Reklama ♦ Reklama
Tel. +48 602 638 409,

Twój TYDZIEŃ MOTORYZACJA

www.twojtydzien.pl

Nowy elektryczny SUV coupé Kia



Kia Motors zaprezentowała model studyjny o nazwie Futuron Concept – nowego SUV-a w stylu coupé wyposażonego w napęd na cztery koła, który daje przedsmak tego, jak mogą wyglądać przyszłe auta elektryczne koreańskiej marki.

Futuron Concept łączy eleganckie proporcje nadwozia z prostymi liniami i gładkimi powierzchniami. Lekkie nadwozie kryje elektryczny układ przeniesienia napędu na cztery koła oraz funkcjonalne i zaawansowane technologicznie wnętrze.

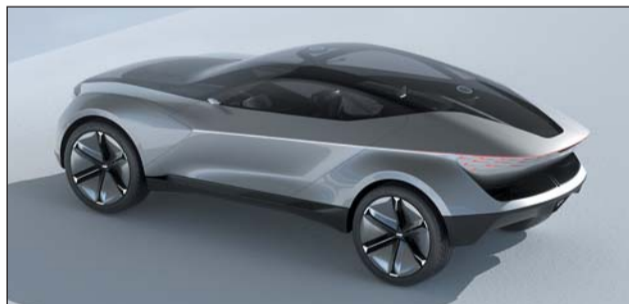
Futuron zadebiutował 5 listopada na międzynarodowej wystawie China International Expo 2019 (CIIE) w Szanghaju, która potrwa do 10 listopada.

Kia Futuron Concept ma 4850 mm długości i 1550 mm wysokości, rozstaw osi - 3000 mm. Proporcje nadwozia zapewnia w dużej mierze elektrycznemu układowi napędowemu z akumulatorem o dużej pojemności, który jest umieszczony pod podłogą. Energia elektryczna trafia do czterech mocnych silników, które znajdują się bezpośrednio przy kołach. Zwiększony prześwit nie zdradza ani nisko położonego środka ciężkości, ani tego, że kryje najnowocześniejszy układ przeniesienia napędu e-AWD, który zapewnia błyskawiczną reakcję na polecenia kierowcy.

Do wnętrza auta wpada sporo naturalnego światła przez panoramiczny szklany dach w kształcie rombu, który łączy się z maską. Znajduje się w nim sieć czujników Li-

DAR, które służą jako czujniki światła, określają odległość do poprzedzającego pojazdu i zapewniają autonomiczną jazdę na poziomie 4, czyli bez konieczności trzymania rąk na kierownicy i obserwowania drogi w większości sytuacji.

Dwa przednie fotele są wykonane z elastycznych materiałów i gwarantują zarówno pionową pozycję do prowadzenia samocho-



du, jak i odchyłoną podczas odpoczynku przy włączonym autonomicznym trybie jazdy. Pod względem szerokiego zakresu regulacji są zbliżone do foteli w lotniczej klasie biznes. Po uruchomieniu autonomicznego trybu jazdy kierownica chowa się w pulpicię przed kierowcą.

Jedną z najważniejszych cech kabiny Futuron Concept jest „kokpit” zbudowany wokół kierowcy. Graficzny interfejs „wyrasta” z drzwi po stronie kierowcy i otacza kierownicę, łącząc się z zestawem wskaźników pośrodku deski rozdzielczej i wyświetlaczem umieszczonym na kierownicy. Interfejs obsługuje się za pomocą rzeczywistości przydatne informacje na temat autonomicznej jazdy, układu napędowego czy nawigacji.

Jeep® Compass i... Juventus

Zwycięski model dla zwycięskiej drużyny: marka Jeep® wybiera SUV-a Compassa, by świętować 122. urodziny Juventus, dedykując drużynie Bianconeri po raz pierwszy samochód w limitowanej edycji. Dostępny w sprzedaży w listopadzie, nowy Jeep Compass 122 będzie do nabycia w 122 egzemplarzach, tylko i wyłącznie dla Klientów z Włoch.



Jeep wyprodukował ten samochód w 122 egzemplarzach, opartych na wersji wyposażenia Limited, topowej wersji gamy pod względem elegancji, wyposażenia i technologii zastosowanej w standardzie, dostępnych w białej kolorystyce z kontrastowym czarnym dachem „Gloss Black”.

Wśród standardowego wyposażenia znajdują się 18-calowe felgi aluminiowe, przyciemniane szyby, tylne siedzenia składane oddzielnie każda część, automatyczna klimatyzacja dwustrefowa, 7-calowy kolorowy zestaw wskaźników TFT, system informacyjno-rozrywkowy Uconnect TM 8.4 NAV, Apple CarPlay, który umożliwia użytkownikom iPhone'a dostęp do Apple Maps, komunikatów, telefonu i Apple Music za pośrednictwem poleceń głosowych Siri oraz do Android AutoTM, aby uzyskać łatwy i bezpieczny dostęp do aplikacji, jak Google MapsTM i do Google Play MusicTM.

Dostępny od listopada

w salonach Jeepa we Włoszech, Compass 122 będzie dostępny z silnikami diesel 1.6 Multijet o mocy 120 KM i 2.0 Multijet 2.0 KM o mocy 140 KM z automatyczną skrzynią biegów i napędem na 4 koła.

Klienci, którzy wybiorą ekskluzywną, limitowaną serię, oprócz prowadzenia kompaktowego SUV-a, będą mogli przeżyć ekscytujące doświadczenia pod auspicjami Juventus. Dla szczęśliwców przygotowano 2 bilety na mecz na stadionie Allianz w Turynie oraz ekskluzywny spacer po stadionie w dniu meczu (w tym zwiedzanie szatni, sali konferencyjnej, możliwość obejrzenia rozgrywki bezpośrednio na boisku oraz spotkanie z zawodnikami po zakończeniu gry), oficjalną koszulkę z autografami oraz konkurs, w którym stawką będzie kompletny match experience. Szczęśliwy zwycięzca, wyłoniony spośród 122 uczestników, będzie mógł podróżować z drużyną, aby obejrzeć mecz wyjazdowy.

STRONY MOTORYZACYJNE: TOMASZ MAŃKOWSKI

Pomagamy od 1993 roku!

AUTO-MOTO Wojciech Pawłowski

Sklep motoryzacyjny – tanie oleje, akcesoria, części

AKUMULATORY: HURT - DETAL - SERWIS

62-002 Suchy Las, ul. Szkolna 5



od pn.-pt. w godz. 8-19 sob. w godz. 8-12

tel. 605-345-908 mail: auto288@wp.pl

USI Spółdzielnia
Wielobranżowa

USI AUTO-MYJNIA



Adres:
Os. Piastowskie 117
61-166 Poznań
tel: 607 335 951
www.usi.com.pl

Czynne:
poniedziałek - piątek
7:00 - 21:00
sobota
9:00 - 16:00

TRAFna wyprzedaż Forda z rocznika 2019



TERAZ Z MOCNYMI RABATAMI*

Edge do **11 500** PLN

EcoSport do **11 500** PLN

Kuga do **29 500** PLN

LUB W LEASINGU 102%**

Dostępne od ręki i gotowe do drogi!
Przyjdź do Autoryzowanego Salonu i wybierz swojego Forda.
Dowiedz się więcej na **ford.pl**



Bemo Motors, 61-044 Poznań
ul. Mogileńska 50, tel. (61) 8 100 100
www.bemo-motors.pl

Bemo Motors, 60-838 Poznań
ul. Bukowska 146, tel. (61) 8 900 900
www.bemo-motors.pl

Ford Polska i Autoryzowanego Dealera Forda i dotyczy wyłącznie klientów indywidualnych (detalicznych). Oferta limitowana, ograniczona w czasie, obowiązuje do wyczerpania zapasów pojazdów objętych promocją. Niniejsza propozycja nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego. O rabaty na inne modele zapytaj Autoryzowanego Dealera Forda.

**Leasing 102% uwzględnia wpłatę własną 20% i 24 stałe raty miesięczne. Propozycja skierowana wyłącznie do przedsiębiorców. Nie jest ofertą w rozumieniu Kodeksu cywilnego i może ulec zmianie m.in. z uwagi na kondycję ekonomiczną Korzystającego lub warunki dostawy samochodu. Propozycja obowiązuje dla umów leasingu zawartych do 31.12.2019 r. w ramach programu Ford Leasing prowadzonego wspólnie z Santander Leasing S.A.

Zużycie paliwa i emisja CO₂ określone na podstawie pomiarów w cyklu WLTP (Światowa zharmonizowana procedura badań pojazdów lekkich) dla Forda: EcoSport 1.0 EcoBoost 100 KM, M6, FWD, Euro 6.2: 5.3-5.5 l/100 km, 120-125 g/km; Kuga 2.0 TDCi 180 KM, M6, Powershift, AWD, Euro 6.2: 7.5 l/100 km, 195-197 g/km; Edge 2.0 EcoBlue 190 KM, M6, AWD, Euro 6.2: 5.8 l/100 km, 152 g/km.

Na zdjęciu samochody z wyposażeniem opcjonalnym. Dowiedz się więcej na ford.pl

Faktoring – lekarstwo na brak gotówki

Rozmowa z **ALDONĄ POREBĄ-SOKOŁOWSKĄ**, Dyrektorem Funduszu Poręczeń Funduszu Rozwoju i Promocji Województwa Wielkopolskiego S.A.



- Mam problem, jestem przedsiębiorcą, wystawiam faktury, ale zdarza się, że zbyt długo muszę czekać na przelew z nimi związane. Jest na to jakaś rada?

- Jest. Najlepszym rozwiązaniem, by w takich sytuacjach nie stracić płynności finansowej jest faktoring. A utrata płynności finansowej to naprawdę poważny problem, szczególnie w przypadku bardzo małych, małych i średnich przedsiębiorstwach, które nie dysponują znaczącym kapitałem.

- Faktoring? Co to takiego?

- Faktoring nazywany jest słusznie lekarstwem na brak gotówki. Jest to efektywne narzędzie finansowe, które doskonale sprawdza się w obecnych warunkach gospodarczych, w czasach, kiedy zatory płatnicze są codziennością firm.

- Ale konkretnie...

- Istotą faktoringu jest krótkoterminowe finansowanie przez firmę faktoringową (Faktora) kredytu kupieckiego udzielanego przez przedsiębiorstwo (faktora) jego odbiorcom (kontrahentom). W operacji faktoringu uczestniczy zawsze trzech partnerów. Faktor i faktora grają aktywną rolę, trzeci - odbiorca towarów i usług jest stroną pasywną. Inicjatorem transakcji jest przedsiębiorca, który udziela swoim odbiorcom kredytu handlowego. Faktor jest gotów finansować ten kredyt, przejmując od faktora wierzycielność. Typowym klientem firmy faktoringowej jest przedsiębiorstwo produkcyjne lub handlowe, posiadające wysoki poziom należności i odczuwające brak kapitału obrotowego. Z faktoringu korzystają przedsiębiorcy, któ-

rzy mają stałych odbiorców, sprzedają z odroczonym terminem zapłaty, chcą utrzymać płynność finansową firmy, rozwijać ją i zwiększać obroty. Podsumowując Faktor wypłaca zaliczkę ok. 80% za należną fakturę (faktora) przed faktycznym terminem płatności tejże, faktury. Najczęściej w ciągu 14 dni pomimo iż termin płatności na fakturze jest dłuższy np. 90 dni.

- Czy Fundusz Rozwoju i Promocji Województwa Wielkopolskiego oferuje przedsiębiorcom także i taką usługę?

- Fundusz wraz z eFaktor S.A., może wspomóc wielkopolskich przedsiębiorców nowym rozwiązaniem finansowym – faktoringiem z poręczeniem naszego Funduszu. Dzięki temu nie trzeba już czekać na swoje pieniądze kilkadziesiąt dni. Finansowanie stało się jeszcze szybsze i prostsze.

- Dla kogo jest adresowana ta oferta?

- Dla mikro, małych lub średnich przedsiębiorców, którzy mają swoją siedzibę na terenie województwa wielkopolskiego, oddział na terenie województwa wielkopolskiego lub prowadzą działalność

gospodarczą na terenie województwa wielkopolskiego.

- Porozmawiajmy o szczegółach...

- Jedną z takich propozycji jest na przykład faktoring abonamentowy z limitem do 1 miliona złotych.

- Milion to sporo pieniędzy.

- eFaktor S.A. jako pierwsza firma proponuje faktoring abonamentowy z tak wysokim limitem. W tym przypadku abonament płatny jest miesięcznie w wysokości 1,49 procent. Kolejne zalety tego rozwiązania to: dodatkowe 30 dni na spłatę faktury w ramach abonamentu; bezpłatny dostęp do systemu faktoringowego; brak opłat administracyjnych oraz opłat za finansowanie; prowizja przygotowawcza ustalana indywidualnie. Warto także wspomnieć o obowiązkowej promocji - przez pierwszy miesiąc klient korzysta z faktoringu BEZ ŻADNYCH OPŁAT.

- Czym jeszcze chcecie Państwo zainteresować wielkopolskich przedsiębiorców?

- Pierwszym w Polsce abonamentowym faktoringiem odwrotnym, tym razem z limitem do 100.000 złotych.

eFaktor S.A. jako pierwsza firma wprowadziła unikalny faktoring odwrotny z jedną, prostą opłatą abonamentową. Ta jedna abonamentowa opłata miesięczna jest w wysokości 1,99 procent. W tym przypadku termin spłaty ustalony jest na koniec kolejnego miesiąca (maksymalnie 60 dni) w ramach opłaty abonamentowej. Poza tym prowizja przygotowawcza ustalana jest indywidualnie i w ramach promocji przez pierwszy miesiąc klient korzysta z faktoringu BEZ ŻADNYCH OPŁAT.

- Czy starając się o faktoring mogę złożyć wniosek online?

- eFaktor S.A. wprowadził innowacyjny proces wnioskowania online w pełnym zakresie limitów faktoringowych. Innowacyjny proces ONLINE pozwala na złożenie

wniosku w czasie krótszym niż 15 minut. Dzięki temu klient może złożyć wniosek w dogodnym dla niego czasie i miejscu. Pozwala to na przyspieszenie i uproszczenie procesu wnioskowania o limit faktoringowy, co w efekcie przekłada się na szybsze efekty finansowe. Zainteresowanych proszę o kontakt z naszym Funduszem. Odpowiemy na pytania, przedstawimy szczegółową ofertę. Zapraszamy!

- Jaką rolę pełni Fundusz?

- Fundusz jest gwarantem faktoringu, w przypadku gdyby doszło do niewypłacalności kontrahentów Fundusz zabezpiecza część limitu. Dla Firmy faktoringowej to doskonały sposób zabezpieczenia, dla przedsiębiorcy większa pewność otrzymania finansowania. (mat)



Kontakt z Funduszem
www.fripww.pl,
Poznań, ul. Piękna 58,
tel. 61 67-10-481,
61 67-10-482,
fundusz@fripww.pl
biuro@fripww.pl
wadia@fripww.pl

ZAPRASZAMY

6 i 7 grudnia 2019

na wielkopolską premierę

koreańskiego SUV-a

KORANDO

- Będzie można obejrzeć nowego, niezwykłego SUV-a i umówić się na jazdę próbną
- Korando zamówione 6 lub 7 grudnia premiowane jest rabatem 2 tys. zł lub kompletem opon zimowych lub ubezpieczeniem GAP na 1-szy rok lub zestawem kosmetyków samochodowych
- Będzie można obejrzeć także inne modele SsangYong i umówić się na jazdę próbną
- A dla Pań:

- Studio Figura Chyby – dla każdej Pani darmowe konsultacje + voucher na zbieg w studio
- pokaz zdobienia paznokci (możliwość otrzymania vouchera na wybrane usługi stylistki paznokci)

Każdy kto odwiedzi 6 i 7 grudnia salon SsangYong w Baranowie zostanie poproszony o zostawienie swojej wizytówki, a wszystko po to, by dać sobie szansę wygrania Korando z pełnym bakiem na weekend, radia samochodowego, gadżetów moto!

ZAPRASZAMY

CHARISMA
Autoryzowany Dealer SsangYong – Poznań
62-081 Baranowo, ul. Poznańska 10, tel. 693-030-030
www.ssangyong-poznan.pl Facebook: SsangYong Poznań

MOTORYZACJA

Nowy SsangYong Korando

Zapraszamy 6 i 7 grudnia na wielkopolską prezentację nowości firmy SsangYong - zupełnie nowego Korando, rodzinnego SUV-a segmentu C.

Nowy Korando jest większy od swojego poprzednika. Samochód jest dłuższy o 40 mm, szerszy również o 40 mm oraz ma o 25 mm większy rozstaw osi.

- Nowy Korando - podkreślił Krystian Drożdżyński, prezes Zarządu Spółki CHARISMA Autoryzowanego Dealera SsangYong-Poznań - oferuje dwa nowe dynamiczne silniki. Nowoczesny silnik benzynowy GDI-T o pojemności 1.5L z turbodoładowaniem o mocy 163 KM oraz turbodoładowany silnik diesla 1.6 e-XDI, który dysponuje mocą 136 KM, a maksymalny moment obrotowy osiąga wartość do 324 Nm w połączeniu z automatyczną skrzynią biegów.

Warto podkreślić, że już w wersji standardowej nowy Korando wyposażony jest w aluminiowe 17" felgi aluminiowe. W bogatszych wersjach dostępne są aluminiowe felgi o rozmiarze 18" i 19" oraz reflektory LED.

6 i 7 grudnia będzie można przekonać się samemu, że w samochodzie tym pasażerowie przedniego jak i drugiego rzędu siedzeń mają do dyspozycji największą w segmencie ilość miejsca na kolana.

Nowy Korando jest bardzo dobrze wyposażony. Nawet w podstawowej wersji posiada automatyczną dwustrefową klimatyzację, aluminiowe felgi oraz zestaw syste-



mów wspomagających bezpieczne i wygodne podróżowanie.

Podnoszący bezpieczeństwo jazdy zestaw systemów trakcyjnych o nazwie Deep Control zawiera m.in.: zaawansowany system autonomicznego hamowania awaryjnego (AEBS), asystenta jazdy w pasie ruchu (LKAS), asystenta zmiany pasa ruchu (LCA), automatyczne przełączanie świateł mijania/drogi (HBA), system ostrzegania o pojazdach w martwym polu lusterek bocznych (BSD), system rozpoznawania znaków drogowych (TSR), asystent zmęczenia kierowcy (DAA), aktywny system ochrony przed dachowaniem (ARP), oraz system kontroli zjazdu ze wzniesienia (HDC),

asystent ruszania na wzniesieniu (HSA), alert o niebezpiecznej odległości od poprzedzającego pojazdu (SDA), alert sprawnego ruszania (FVSA), tempomat. Już w standardowej wersji auto ma 7 poduszek powietrznych, w tym kolanową poduszkę powietrzną kierowcy.

Ceny Nowego Korando rozpoczynają się od 79.990 zł w wersji benzynowej oraz od 92.490 zł w wersji z silnikiem diesla.

A jaki to jest samochód? Nie wier opiniiom dorosłych „ekspertów”. Przyjdź, sprawdź sam, umów się na jazdę próbną.

Nowe Korando to wszystko co najlepsze w koreańskiej motoryzacji za bardzo atrakcyjną cenę.